

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 6 (11 342)

Poznań, czwartek 8 stycznia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Spotkanie

u rzecznika rządu

Zadania gospodarki w 1981 roku

(PAP) Na pierwszej w tym roku konferencji prasowej organizowanej przez rzecznika rządu, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — wicepremier Henryk Kisiel przedstawił najważniejsze problemy gospodarki 1981 r., które rzutować będą na całokształt sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Zarówno w swojej wypowiedzi, jak i odpowiadając na pytania dziennikarzy, wicepremier akcentował wyjątkowo skomplikowaną sytuację, w jakiej przysięgi uroczystością tegoroczne zadania.

Mając w perspektywie na ten rok dalsze ograniczenia wzrostu dochodu narodowego, ochrona poziomu życia społeczeństwa możliwa będzie jedynie w drodze zmniejszenia udziału inwestycji w dochodzie narodowym. W sferze samego spożycia, w tym roku zajdą pewne zmiany na rzecz zwiększenia spożycia zbiorowego. Zagadnieniem pierwszoplanowym w całokształcie problematyki gospodarczej będzie rynek.

Pogrzeb prof. K. Michałowskiego

(PAP) 7 bm. odbył się pogrzeb prof. Kazimierza Michałowskiego — wybitnego polskiego uczonego — archeologa twórcy polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej, organizatora i kierownika Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze.

Po mszy żałobnej, która odbyła się w kościele w Podkowie Leśnej k/Warszawy, kondukt żałobny udał się na cmentarz w Brwinowie. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyli — najbliższa rodzina, przyjaciele, uczniowie i współpracownicy, przedstawiciele placówek naukowych i kulturalnych, a także towarzysze broni.

Nad grobem uroczystości żałobne odprawił biskup sufragan warszawski — Władysław Miziołek.

Mogiłę pokryły liczne wieńce i wianki kwiatów — wśród nich wieniec od przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego.

Związkowa debata kolejarzy nad sprawami socjalno-bytowymi

(PAP) Program działania w latach 1981—1983 był tematem posiedzenia plenarnego ZG Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, które odbyło się 7 bm. w Warszawie. Przedstawiono propozycje zmian zgłoszonych przez zarządy pracownicze do projektu działania związku. Uwagi te koncentrowały się wokół zagadnień poprawy warunków i życia pracowników kolejnictwa. Mowa była też o sprawach doskonalenia struktury organizacyjnej związku wraz z dalszym rozwojem i pogłębianiem demokracji wewnętrznej. Podkreślono, że zadania w dziedzinie socjal-

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

* Sprawy produkcji żywności * Większa samorządność dla wsi

(PAP) 6 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło aktualną sytuację gospodarczą i społeczno-polityczną w rolnictwie. O wynikach obrad poinformował dziennikarzy sekretarz KC PZPR — Jerzy Wojtecki.

Podkreślił on, że konsekwencją bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych i powodzi w ub. roku jest m. in. niepełne wykonanie zasiewów zbóż ozimych a także ziemnych orów i innych prac w rolnictwie. Mając to na uwadze rząd, poprzez resort rolnictwa, podjął niezbędne przedsięwzięcia, aby zgromadzić więcej materiału siewnego zbóż jarych, w tym zwłaszcza czą jęczmienia, w celu wyrównania na wiosnę zaległości w zasiewach zbóż.

Rząd wygospodarował większe środki na zakup pestycydów do chemicznej ochrony plantacji rolniczych i sadowniczych. Jakkolwiek pokrycie zapotrzebowania na te środki

chemiczne nie będzie pełne, ale powinno być znacznie lepsze niż w ub. roku, szczególnie jeśli chodzi o preparaty do ochrony drzew owocowych.

Sygnalizowane są spore kłopoty w realizacji zamierzonych dostaw nawozów mineralnych, wynikające głównie z trudności energetycznych i surowcowych. Zagrożony może być plan dostaw zwłaszcza nawozów fosforowych, co w tym przypadku wiąże się z kłopotami w imporcie fosforu. Na posiedzeniu Biura Politycznego poinformowano, że w tej sytuacji czyni się dalsze starania, aby można było jednak wykonać ustalone zadania, przewidujące dostarczenie rolnictwu w br. o 10 kg więcej czystego składnika NPK na każdy hektar użytków rolnych niż w 1980 r.

Wskazując na znaczenie od powiedniego przygotowania maszyn do prac wiosennych, J. Wojtecki stwierdził, że zapotrzebowanie na części za-

mienne do tych maszyn jest większe z uwagi na liczne awarie sprzętu pracującego w ub. roku w bardzo trudnych warunkach. Produkcję części powiększyć ma nasz przemysł; uzgodnione zostały również porozumienia z NRD i Czechosłowacją w sprawie zwiększenia dostaw części do eksploatacji u nas maszyn, pochodzących z importu z tych krajów.

Plan skupu produktów zwierzęcych w 1980 r. oprócz drobiu, nie został zrealizowany. Skup mięsa wieprzowego, wołowego i baraniego był o 4 proc. niższy w stosunku do planu i o prawie 6 proc. niższy niż w 1979 r. Bardzo zróżnicowanie przebiegał skup mleka. O ile w I półroczu ub. roku skupiono większe ilości mleka niż w analogicznym okresie 1979 r., to w następnych miesiącach nastąpił duży spadek dostaw tego surowca.

Dokończenie na str. 2

Konferencja naukowa

Dylematy organizacyjne ruchu związkowego

(PAP) 4 bm., zespół badania struktur społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, zorganizował w Warszawie dyskusję nad problemami organizacyjnymi nowego ruchu związkowego.

Przedmiotem dyskusji z udziałem ok. 100 naukowców był referat doc. Jadwigi Staniszkis pt. „Dylematy instytucjonalizacji nowego ruchu związkowego”, w którym autorka przedstawiła na tle aktualnej sytuacji społeczno-

politycznej kraju problemy, z jakimi boryka się — w płaszczyźnie organizacyjnej — żywiołowo powstający ruch związkowy „Solidarność”.

Wskazywano m. in., że dylematy instytucjonalizacji nowego ruchu związkowego wynikają z różnic zdążeń na temat przyszłości nowych związków zawodowych. Wszystkie te problemy wywołują dyskusje wśród działaczy nowych związków zawodowych.

Walne zebranie dziennikarzy

(PAP) W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęło się wieczorne walne zebranie warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W obradach uczestniczą delegaci wybrani spośród ponad 5-tysięcznej rzeszy dziennikarzy warszawskich z ok. 200 redakcji: prasy, radia, telewizji.

W Afganistanie

Poparcie dla Frontu Patriotycznego

(PAP) Utworzenie w Afganistanie Narodowego Frontu Patriotycznego przyczyni się do konsolidacji wszystkich demokratycznych sił kraju w walce z wewnętrznymi wrogami, popierającymi międzynarodowy imperializm — oświadczył korespondentowi TASS członek KC LDPA i członek Rady Rewolucyjnej ARD, Mohammad Ismail Danesh.

Przedstawiciele różnych warstw ludności i organizacje społeczne, niezależnie od przynależności narodowej i partyjnej — powiedział — wyrażają pełne poparcie dla frontu, którego awangarda jest Ludowo-Demokratyczna Partia Afganistanu — partia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy kraju. Mogą w nim uczestniczyć przedstawiciele różnorodnych sił społecznych, patriotycznych, narodowych i religijnych w celu obrony zdobyczy rewolucji kwietniowej i budowy nowego życia.

UWAGA CZYTELNICY

Zgodnie z zarządzeniem sformułowanym przez Zarząd Główny RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Warszawie, „Głos Wielkopolski” — jak i inne dzienniki w kraju — ukazywać się będzie znowu tylko 5 razy w tygodniu, o czym z ubolewaniem komunikujemy. W związku z tym jutrzejsze wydanie „Głosu” ukaże się na 3 dni w objętości 10 stron.

Nowy statek m/s „Solidarność”?

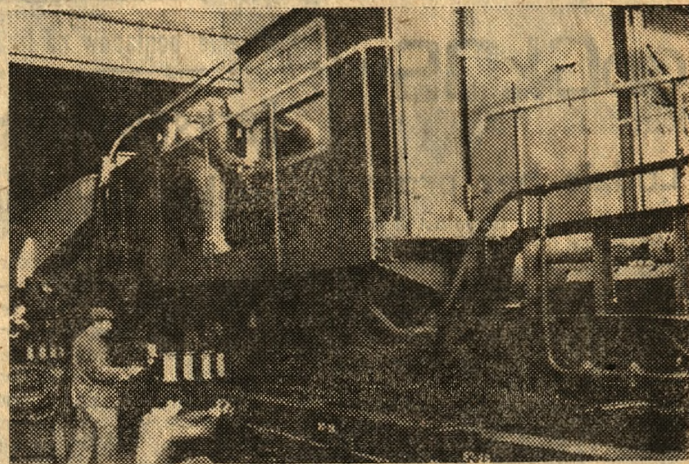
(PAP) Komisja robotnicza NSZZ przy PZM w Szczecinie wyszła z propozycją nazwania jednego z najnowszych statków tego armatora imieniem m/s „Solidarność”. Propozycja przyjęta została przez kierownictwo PZM, które postanowiło, iż imię m/s „Solidarność” otrzyma masowiec o nośności 33,5 tys. ton. Statek ten zbudowany zostanie w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, gdzie powstała już cała seria podobnych jednostek. Są to statki typu m/s „Walka Młodych”.

Wojna irańsko-iracka

Znaczne straty po obu stronach

(PAP) Z wojny irańsko-irackiej napływają nadal sprzeczne doniesienia. Źródła teherańskie informują o sukcesach kontrofensywy irańskiej rozpoczętej w poniedziałek. Z kolei w komunikacie ogłoszonym w Bagdadzie jest mowa o zwycięstwach irańskich w rejonie Susangerdu, w irańskiej prowincji Chuzestan oraz o odwróceniu i poważnych stratach wojsk Iranu w rejonie Gilan Gharb na tzw. froncie północnym. W środę rano agencja Pars podała, że siły irańskie zadały 6 bm. poważne straty nieprzyjacielowi na froncie południowym, m. in. w rejonie stolicy Chuzestan — Ahwazu oraz w rejonie Susangerdu. W wyniku skoordynowanych operacji w

Największa platforma



W chorzowskich zakładach „Konstal” zakończono prace przy największej, wyprodukowanej w kraju, platformie kolejowej, o ładowności do 450 ton. Długość jej w stanie rozłożonym wynosi 62 metry, a po złożeniu 53 metry, porusza się może z prędkością 80 km/godz. bez ładunku, a z ładunkiem do 50 km/godz. Na zdjęciu: ostatnie prace przy platformie.

Fot. — CAF — Jakubowski

Rośnie napięcie w Karlinie

Bliski finał akcji ratowniczej

INFORMACJA WŁASNA

Wraz z końcem montażu szeregu ważnych urządzeń technicznych na miejscu katastrofy w Karlinie rośnie napięcie. Sztab akcji zapowiedział bowiem rychły koniec oprowadzania erupcji. Na dziś tj. czwartek zaplanowano generalną próbę a w sobotę 10 bm. akcję zasadniczą.

Ostatnie dni akcji przebiegały pod znakiem przygotowywania pola manewrowego w najbliższym otoczeniu płonącego otworu. Układano tam płyty betonowe, budowano drogi ewakuacyjne dla ludzi i sprzętu. Inne ekipy pracowały przy poszerzaniu bocznicy kolejowej i oprządkowaniu ropociągu.

Wczoraj odbyły się próby działania urządzeń gaśniczych i tworzenia tzw. parasola wodnego do podnoszenia płomienia. Trwają one od kilku dni. W trakcie jednej z takich prób ratownicy ze Stacji Ratowniczo-Górnictwa Naftowego w Krakowie pobrali do badań laboratoryjnych próbki ropy. Okaże się co przedtem już przy-

puszczano, że jest to ropa wysokiej jakości, niezasiarowana. Ratownicy mają jeszcze do wykonania trudną operację techniczną — wymianę uszkodzonej kryzy na której ma być zamontowana 7-tonowa głowica przeciwerupcyjna z kontrolowanym wpływem ropy.

W ostatnich dniach przygotowań ratowników przeszkadza bardzo fatalna aura. Wieje wiatr, a mróz i śnieg do datkowo dają się we znaki.

W przyspieszonym tempie prowadzone są wiercenia ratunkowe na dwóch nowych wiertniach. Wiertnicy spieszą się aby jak najszybciej dotrzeć do płonącego otworu od dołu i rozpocząć eksploatację złoża.

Tymczasem trwają ostatnie gorączkowe przygotowania w najbliższej odległości od płonącej fontanny ropy. Jeśli dziś się uda, próba generalna odbędzie się zgodnie z planem a aura nie pokrzyżuje szczytów ratownikom w najbliższą sobotę powinno być po wszystkim. (wis)

B. Graham zakończył pobyt w Polsce

(PAP) Środa była ostatnim dniem pobytu w Polsce amerykańskiego kaznodziei kościoła baptystycznego Billy'ego Grahama.

W godzinach rannych B. Graham przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Secomski. Amerykański gość spotkał się także

ze zwierzchnikami kościoła polsko-katolickiego.

W czasie konferencji prasowej, która była ostatnim punktem programu pobytu w Polsce, Billy Graham złożył oświadczenie, w którym wyraził zadowolenie z możliwości pobytu w naszym kraju oraz z otrzymania tytułu doktora honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Film o polskiej wizycie papieża wchodzi na ekrany kin

(PAP) 8 bm. na ekrany kin wchodzi pełnometrażowy film dokumentalny nakręcony w czasie wizyty Jana Pawła II w Polsce. Film ten zrealizowany został w warszawskiej WFD przez współpracowników Polskiej Kroniki Filmowej Mirosława Chrzanowskiego i Janusza Kędzierskiego. Zdjęcia wykonało 7 operatorów PKF.

Z inicjatywą realizacji filmu wystąpił wydawca prasy polonijnej w USA Jerzy Mysura, który sfinansował częściowo koszty produkcji. Wersja filmu, którą oglądać będziemy w Polsce, nie różni się od wersji eksportowanej w USA i Kanadzie i ma jedynie polski komentarz.

lometrów. Komunikat stwierdza, że od początku ofensywy zginęło ponad 1000 Irakijskich, a 1700 — 2000 żołnierzy irańskich zostało wziętych do niewoli.

Agencja Pars podała, że we wtorek prezydent Iranu Abolhasan Bani Sadr przebywał na froncie, gdzie dokonał oceny postępów wojsk irańskich. Przemawiając do żołnierzy prezydent wyraził im podziękowanie za postawę i zachęcał ich do posuwania się dalej naprzód w kierunku granicy i usunięcia nieprzyjaciela z terytorium Iranu.

Po raz pierwszy od przeszło miesiąca lotnictwo irańskie przystąpiło do akcji w rejonie Susangerdu i Ahwazu. Radio bagdadzkie podało, że samoloty irańskie dokonały 15 nalotów na te miasta trafiając w określone cele i powodując znaczne zniszczenia.

ODGŁOSY

Ludzie bez pracy

Schytek roku przyniósł liczne materiały bilansujące. Najbardziej bulwersujące wśród nich były chyba te, które przedstawiały problem bezrobocia na świecie, które osiągnęło w 1980 roku najwyższy poziom po II wojnie światowej. Naliczono 24 miliony ludzi bez pracy w samych tylko krajach uprzemysłowionych zrzeszonych w OECD, w tym 8 milionów tylko w USA. Ale to jest nic wobec 450 mln bezrobotnych w krajach rozwijających się.

Bezrobocie jest klęską, ale da się na ten temat spojrzeć inaczej. Pojawia się nowa kategoria ludzi, ni to zatrudnionych ni to bezrobotnych. Są to ci, co pracują w niepełnym wymiarze godzin i są często przesuwani z miejsca na miejsce. W Indiach szacuje się, że jest przynajmniej 21 mln takich ludzi na 5 mln zarejestrowanych bezrobotnych. W Japonii, która szczyty się jednym z najniższych wskaźników bezrobocia (ok. 2 procent) wiadomo, że wielkie firmy utrzymują na listach płac pracowników nadliczbowych, czyli, że oficjalnie utrzymują swoją rezerwową armię pracy.

Kraje socjalistyczne na tym tle tworzą jak gdyby jakąś niezwykłą oazę, bo tam bezrobocie nie istnieje, przeciwnie — we wszystkich właściwie coraz ostrzej występuje brak rąk do pracy. Czyżby to był obraz prawdziwy? Otóż eksperci mówią, że problem leży w niskiej wydajności, która kryje faktyczne rezerwy pracy w krajach socjalistycznych. I zgadza się to z naszymi odczuciami, przecież widzimy na co dzień, ilu ludzi wokół nas udaje, że coś tam robi.

Bezrobocie staje się w skali globu sprawą coraz poważniejszą, nie ulega wątpliwości, że po wodzie ono poważne konsekwencje społeczne — łamie i poniża człowieka, a młodych napędza rozpacz. Nie wiadomo, co z tym fantem zrobić. W najszerszej skali rozwiązać je może chyba tylko kojący łódzki gospodarczy, a w skali poszczególnych krajów rozwiązania muszą być różne.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Sprostowanie

We wczorajszej publikacji pt. „Płomień nadziei”, w jednym ze zdań znalazł się błąd: zecerki przeoczył przez korektę. Poprawne zdanie to winno brzmieć: „Chcemy jak najszybciej zakończyć akcję i — co za tym idzie — uratować jak najwięcej spalającego się bogactwa waszego kraju”.

Tak właśnie — a nie inaczej — powiedział naszemu reporterowi wybitny radiologiczny specjalista, Leon Kalyna, uczestniczący w akcji gaszenia pożaru w Karlinsku. Przepraszamy.

„Express-Lotek”

3, 13, 18, 36, 38

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

1, 16, 20, 28, 30

II LOSOWANIE

2, 23, 25, 26, 30

Koncówka banderoli 7501

Jak doszło do awarii

Uszczelnianie zatopionego masowca

(PAP) Już kilkanaście dni trwa już prace przy likwidowaniu skutków kolizji spowodowanych przez zderzenie z cum „samochodowiec” o nośności 17.800 DWT typu ro-ro, który w czasie gwałtownego szturmu spowodował prawdziwe spustoszenie wśród statków, zakotwiczonych w basenach stożkowym i portowym w Gdyni. Najcięższa kolizja spowodowała zatopienie masowca 35.000 DWT. Statek ro-ro „samochodowiec” po zderzeniu 7 grudnia 1980 r. został zacumowany przy pirsie suchego doku. Kładźb zacumowanego statku wystawał ponad 20 metrów nad lustrem wody; przy długości 230 m czyniło to z niego olbrzymią zapórę dla przepływu większego wiatru.

Wiadomo, że sztorm owej tragicznej nocy nadszedł nagle. Wy-

Uzgodnienie poglądów na linii Waszyngton — Teheran

Zarysowuje się nadzieja na szybkie uwolnienie zakładników

(PAP) We wtorek wieczór w Waszyngtonie zaczęły rozchodzić się pogłoski o tym, że Teheran jest w zasadzie gotów do osiągnięcia porozumienia w sprawie zakładników amerykańskich i zaakceptowania kontropropozycji przedłożonych przed tygodniem przez administrację Cartera w odpowiedzi na uprzednio przedstawioną propozycję Iranu.

Około godz. 22 tego dnia prezydent Carter zwołał do Białego Domu konferencję swoich najbliższych doradców. Rzecznicą prasową Białego Domu J. Powell nie ujawnił czemu była poświęcona konferencja, ale nie zaprzeczał też że zwołana ona została w związku z informacjami nadchodzącymi z Teheranu. Powell oświadczył jedynie, że Białe Dobre nie otrzymało jeszcze żadnej oficjalnej informacji.

Z departamentu stanu pochodzi jednak informacja, że otrzymano sygnały z Teheranu świadczące, iż nastąpiło wyraźne ożywienie w wymianie poglądów, i że zarysowują się nadzieje osiągnięcia porozumienia w ciągu najbliższych 24 godzin.

Jak się wydaje stanowisko obu stron jest dość zbliżone. Oznacza to, że Waszyngton zaakceptował żądanie zwrotu Iranowi jego własności znajdującej się na kontach w bankach amerykańskich lub przez banki amerykańskie kontrolowanych. Główna rozbieżność dotyczy wielkości tego majątku. W każdym razie w Waszyngtonie sądzi się, że rokowania osiągnęły moment przełomowy, i że zarysowuje się poważna możliwość porozumienia.

Gdyby porozumienie takie zostało osiągnięte i gdyby zakładnicy zostali uwolnieni jeszcze przed inauguracją administracji Reagana, a więc przed dniem 20 stycznia byłoby to wielkie, osobiste zwycięstwo odchodzącego prezydenta. Zwycięstwo o znaczeniu jedynie moralnym.

Porozumienie miałooby również ogromne znaczenie dla administracji Reagana. Jego osiągnięcie oznaczałoby, że Reagan rozpocznie swoją kadencję nie przejmując w spadku po Carterze poważnego i bardzo trudnego kryzysu międzynarodowego.

Konferencja

w sprawie Namibii

(PAP) Dziś rozpoczyna się w Genewie, pod auspicjami ONZ, konferencja poświęcona opracowaniu terminarza i planu przygotowań do ogłoszenia niepodległości Namibii. W konferencji oprócz delegacji SWAPO i RPA uczestniczą w charakterze obserwatorów przedstawiciele państw frontowych: Angoli, Botswany, Mozambiku, Tanzanii i Zimbabwe oraz tzw. grupy kontaktowej: USA, W. Brytanii, Francji, Kanady i RFN.

Wzrasta napięcie w Salwadorze

(PAP) Rok 1981 jest zapowiadany jako decydujący dla Salwadoru, najmniejszego kraju Ameryki Środkowej, coraz bardziej pogrążającego się w wirze działań zbrojnych o charakterze wojny domowej. Przez wodniczący znajdujący się w zbrojnej opozycji wobec junty rządowej, Demokratycznego Frontu Rewolucyjnego (FDR) Manuel Guillermo Ungo oświadczył, że będzie to dla Salwadoru rok wyzwolenia. Wezwał on całą ludność, aby przygotowała się do podjęcia decydującej batalii. Stwierdził, że upadek wojskowej junty demokratyczno-chrześcijańskiej jest nieunikniony.

Mniej dyrektyw, większa samodzielność

Naukowcy proponują reformę gospodarczą w handlu zagranicznym

(PAP) Zespół pracowników naukowych SGPiS i Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu - Leninizmu pod kierunkiem prof. Józefa Słodaczuka opracował właśnie koncepcję dotyczącą reformy gospodarczej w sferze handlu zagranicznego. Kolejne warianty opracowała grupa specjalistów z Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej oraz Instytutu Konjunktury i Cen kierowana przez doc. dr. Urszulę Płowiec.

Projekty sporządzone są bardzo skrupulatnie i stanowią interesujący materiał do dyskusji, tym bardziej, że w wielu punktach różnią się dość znacznie. Zainteresować one powinny nie tylko członków komisji do spraw reformy gospodarczej ale przede wszystkim praktyków, tj. dyrektorów przedsiębiorstw handlu zagranicznego i zakładów przemysłowych produkujących na rzecz eksportu.

Obie propozycje zgodne są w sprawach zasadniczych, a mianowicie: należy całkowicie odejść od administracyjnego kierowania gospodarką; niezbędne jest oparcie działań na rachunku efektywności decyzji.

Już obecnie udział eksportu w dochodzie narodowym wynosi ok. 30 proc. i ma dalsze tendencje wzrostu. Oznacza to, że handel zagraniczny jest zbyt rozległą sferą naszego działania gospodarczego, by jego rozwój opierać na przy padkowych założeniach oraz by tolerować w tej sferze działania nieefektywne.

Pełne teksty obu materiałów opublikowane zostały w noworocznym numerze „Rynków zagranicznych”. Pozwoli to na zapoznanie się z nimi szerokiej kadrze pracowników handlu zagranicznego, którzy z pewnością mieć będą w tej sprawie wiele do powiedzenia.

Na Węgrzech przygotowania do wymienialności forinta

(PAP) Prasa zachodnia, powołując się na oficjalne wypowiedzi węgierskich osobistości, informuje, że na Węgrzech kontynuuje się wcześniej już sygnalizowane przygotowania wstępne do stworzenia warunków, w których forint stałby się walutą w pełni wymienialną, tak że w kontaktach z krajami kapitalistycznymi. „International Herald Tribune” omawiając działania Węgier w tym kierunku przypomina, że krok taki byłby bez precedensu w państwach socjalistycznych. Dziennik odwołuje się do wypowiedzi wicepremiera Józsefa Marjaia, którego zdaniem pierwszy etap przygotowań polegać będzie na wprowadzeniu jednolitego kursu wymiennego waluty węgierskiej, ponieważ obecnie istnieje kilka takich kursów państwowych. Dalszym etapem będzie wprowadzanie stopniowo pełnej wymienialności.

Wicepremier wyjaśnił, że przygotowania polegają m. in. na stopniowym wprowadzaniu cen światowych na wyroby krajowe. Ponadto WRL osiągnęła wysoki poziom produkcji rolnej, zbliżając się w tym względzie do wskaźników amerykańskich. „Wskaźniki te świadczą, że nie musimy obawiać się jakiegokolwiek porównania z innymi krajami, jeśli chodzi o produkcję rolną” — powiedział wicepremier Marjai.

Tygodnik zachodniemiecki „Stern” drukuje wypowiedź w tej sprawie znanego węgierskiego eksperta od spraw gospodarczych Janosa Follinusa, który oświadczył: „naszym zdecydowanym celem jest osiągnięcie pełnej wymienialności”.

Powołano polski komitet obchodów

Rok 1981 — Międzynarodowym Rokiem Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych

(PAP) Co dziesiąty człowiek na świecie cierpi z powodu kalectwa bądź różnego rodzaju schorzeń i dolegliwości. W Polsce, jak wynika z ekspertyzy Komitetu Rehabilitacji i Readaptacji Człowieka PAN, żyje prawie 5 mln ludzi niepełnosprawnych, w tym około 1.400 tys. stanowią inwalidzi. Zgromadzenie Ogólne ONZ na XXXI Sesji proklamowało 1981 r. Międzynarodowym Rokiem Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych, który odbywać się będzie pod hasłem: „Pełne uczestnictwo i równość”.

Za najważniejszy cel roku rezyduje uznanie niesienie pomocy ludziom niepełnosprawnym w ich fizycznym i psychicznym przystosowaniu się do życia w społeczeństwie. Popierane będą wszystkie przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie im wszechstron-

wyżani byli do wielu pożarów. A oto tylko niektóre przykłady: ● W Swarzędzu koło Poznania, na osiedlu Pod Zielemcem od urządzeń ogrzewczych zapalił się drewniany budynek mieszkalny. Spaleniści ulegli wnetrze domu. Straty ocenia się wstępnie na 100 000 zł; ● podobna była przyczyna pożaru w miejscowości Zieloniec. Pożar wybuchł w kurniku i tylko dzięki natychmiastowemu stłumieniu ognia nie spowodował on znacznych strat;

● W Poznaniu przy ul. Sytkowskiej na skutek awarii pieca na ropę spaliła się ściana i dach bary raku magazynowego. Straty są nie wielkie (około 10 000 zł), gdyż udało uratować część magazynową. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów śniegu.

Temperatura maksymalna od minus 4 stopni do minus 6 stopni, minimalna od minus 14 stopni do minus 16 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Wydaje się natomiast, że w porównaniu z okresem wrześniowym — październik poprawiła się nieco sytuacja w hodowli. Notuje się obecnie m. in. znacznie wyższe ceny psiat oraz przewidywanie trudności z pełnym ich zagospodarowaniem.

Przeanalizowano także sytuację w produkcji i zaopatrzeniu rynku w cukier. Jak wiadomo, pracuje jeszcze 16 cukrowni, przerabiając buraki z ubiegłorocznych zbiorów. Wyprodukują się łącznie 1 030 000 — 1 040 000 ton cukru tj. prawie o 500 000 ton mniej niż uzyskiwaliśmy średnio w poprzednich latach. Główną przyczyną tego było zmniejszenie o 5 — 6 mln ton zbiorów buraków ze względu na bardzo niesprzyjające warunki atmosferyczne. W sytuacji nieurodzaju buraków w całej Europie ceny zakupu 1 tony cukru na rynkach zagranicznych wynoszą ponad 1 000 dolarów. Rząd występuje więc z propozycją zmniejszenia na okres przejściowy — do czasu rozpoczęcia tegorocznej kampanii cukrowniczej — przydziału cukru na kartki. Propozycja ta będzie przedmiotem konsultacji związków zawodowych i społeczeństwa.

Rząd — podkreślił sekretarz KC PZPR — podjął wiele innych decyzji w celu zwiększenia pomocy dla rolnictwa. Na wniosek Rady Głównej CENR wstrzymano podwyżkę cen usług dla gospodarstw indywidualnych.

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR szeroko omawiano problemy rozwoju samorządności na wsi. W 23 000 kółek rolniczych odbyły się walne zebrania, na których wybrano nowe władze, zatwierdzono nowe statuty kółek, które wspólnie z zrzeszeniami branżowymi mają stać się faktycznym rzeczniczką i obrońcą interesów rolnika. Rozszerzenie uprawnień samorządu przejawia się także m. in. także w tym, że kółka mają opiniować obrót ziemią i zaopatrzenie gospodarstw w środki produkcji. Zgodnie z decyzją rządu, kółkom przywrócono od 1 stycznia b. prawo do decydowania o sposobach wykorzystania funduszy rozwoju rolnictwa, który w skali rocznej wynosi ok. 4 mld zł. W związku z wzrostem rangi i uprawnień samorządu, prezes Rady Ministrów dokona zmian statusu naczelnika gminy. Wyrazem umacniania się samorządu wiejskiego, a zwłaszcza kółka, będzie przygotowywany projekt ustawy o samorządzie rolniczym, określający uprawnia, pozycję kółek i branżowych zrzeszeń producentów.

Powołano w Instytucie Ekonomiki Rolnej i Centralnym Związku Kółek Rolniczych odrebne zespoły, które — zgodnie z ustaleniami podjętymi na grudniowym spotkaniu premera z Radą Główną CZKR — będą badać kształtowanie się kosztów produkcji i dochodów ludności rolniczej, aby na podstawie tych badań można było podejmować właściwe decyzje cenowe. PAP

Wstrząsy sejsmiczne we Włoszech

(PAP) W środę w godzinach porannych włoskie obserwatorium sejsmologiczne Monteporzio Catone zarejestrowało następujące po sobie dwa wstrząsy tektoniczne w regionie Reatino, w środkowej części górskiego łańcucha Abrużów. Epicentrum wstrząsów, których natężenie wynio-

sło 4—5 st. w 12-stopniowej skali Mercalliego (3—4 st. w skali Richtera), znajdowało się w pobliżu jeziora Turano w prowincji Rieti, kilkanaście kilometrów pod ziemią.

Nie napłynęły doniesienia o ofiarach w ludziach, bądź stratach materialnych.

Rekordowe przeładunki zboża w gdynskim porcie

(PAP) Miniony rok był dla gdynskiego portu okresem największych przeładunków zboża i paszy w całej jego historii. Wyniosły one blisko 4 mln ton. Ponieważ znacznie gorzej wypadły przeładunki w innych asortymentach port zrealizował swoje zadania w sumie tylko w 91 procentach (13 mln ton). Handel zagraniczny dostarczył np. zaledwie 77 procent planowanej ilości węgla; 85 procent drobnicy, a w imporcie — 94 procent planowej ilości rudy i 79 procent paliw płynnych. Niekorzystnym zjawiskiem w zeszłym roku były wydłużające się postoje statków w porcie.

Panorama Raclawicka w rękach konserwatorów

(PAP) Jak poinformowała naczelną dyrektorka Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie — Społeczny Komitet Panoramy Raclawickiej we Wrocławiu zlecił oddziałowi wrocławskiemu PKZ przeprowadzenie prac konserwatorskich Panoramy Raclawickiej. Prace te wykonane będą w dwóch etapach. Pierwszy — do połowy 1981 r. poświęcony będzie na przeprowadzenie badań wstępnych i ustalenie odpowiednich metod konserwatorskich.

telefony donoszą...

● W Kaliszu na ul. Górnośląskiej, 37-letnią kobietę, która nagle weszła na jezdnię potrącił „Wartburg”. Ranną pieszą przewieziono do szpitala. ● W miejscowości Perzycy (Kalisz), kierujący „Fiatem” 128p nie zachował należytych środków ostrożności i podczas omijania motocykla zahaczył pasażera o nogę, którego z obrażeniami przewieziono do szpitala. ● Po kilkudniowym okresie względnego spokoju, wczoraj strażacy

Reformowanie gospodarki

Na nowe tory

Co może wymyśleć czterystu chociażby najmądrzejszych ludzi? Czy zdolają opracować jakąś genialną receptę na wyprowadzenie Polski z obecnych kłopotów gospodarczych? Tych i podobnych pytań dyktowanych niepokojem i nadzieją zarazem, można by skierować wiele pod adresem szacownego grona naukowców i praktyków, których zmoobilizowano do rozwiązania kluczowego obecnie dla przyszłości naszego kraju zadania, czyli naprawienia gospodarki.

Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej (właśnie 400 osób) pracująca pod kierunkiem premiera spotkała się już trzy razy. Prace przebiegają w 11 zespołach roboczych i bieżąco w nich udział biorą również kilkunastu Wielkopolan. Najliczniej reprezentowani jesteśmy w zespołach: administracji i gospodarki terenowej, samorządu i podstaw prawnych funkcjonowania gospodarki oraz w ze społę do spraw planowania. M. in. poproszono do pracy w Komisji po czterech profesorów UAM i poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Równocześnie w Poznaniu rozpoczął prace Wojewódzki Zespół do Spraw Reformy Gospodarczej, obradujący w dziesięciu zespołach problemowych. Wyniki przygotowane przez ten zespół zostaną przekazane do Komisji Krajowej i sądzić należy, że będą pomocne w redagowaniu dokumentów końcowych.

Tak więc rząd przystępując do koniecznych zmian w naszej gospodarce, zwrócił się do licznej grupy ekspertów. Doradztwo nie jest niczym nowym, gdyż przecież poprzedni sekretarz KC PZPR również — w założeniu — wspierał się w swoich działaniach radami ekspertów. Rady te zawsze były wysłuchane; rzadko brane natomiast pod uwagę. Działalność w okresie minionym, a zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, trusiła nas, „ludzi do bryli woli”, przygotowywaliśmy własne raporty o stanie Rzeczypospolitej. Mowa tu o konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”.

Przechodząc do omówienia pracy Komisji musimy sobie zdać sprawę z tego, że przygotowuje ona propozycje, które nie mogą być wdrożone od razu. Nowe zasady funkcjonowania gospodarki będą mogły wejść w życie kompletnie gdzieś pod koniec roku 1982. Nawet zakładając teoretycznie, że rząd dysponowałby już dzisiaj konkretnymi zatwierdzonymi koncepcjami, wprowadzenie ich do obecnej rozchwianej gospodarki nie byłoby możliwe. Najpierw trzeba usunąć podstawowe przyczyny obecnego kryzysu i doprowadzić do stabilizacji gospodarki na tyle, aby mogła ona wytrzymać „szok innowacyjny” związany z łoczeniem do niej zupełnie nowego systemu organizacji i zarządzania. Stąd też już od początku roku przyszłego do-

konywać się będzie część drugiej reformy gospodarki; mówi się o potrzebie zrealizowania trzyletniego planu stabilizacyjnego. Pod koniec polska gospodarka powinna być przygotowana na przyjęcie kompleksowej reformy.

Pewne przedsięwzięcia organizacyjne już są wprowadzane. Oto jak zapowiedział w czasie ostatniego w roku 1980 posiedzenia Sejmu wicepremier Henryk Kisiel, z początkiem roku 1981 przedsiębiorstwa uzyskają liczne uprawnienia i ułatwienia sprzyjające usamodzielnianiu się producentów.

Przystępując do wszelkich działań reformatorskich, pracujący w tej dziedzinie naukowcy i działacze gospodarczy muszą przeprowadzić analizę głównych przyczyn obecnego kryzysu. Zgodzą się one zapewne, że najcięższe grzechy minionych lat to: nadmierne i „nietrafione” inwestycje, zaniedbania w rolnictwie, zbyt wielkie zadłużenie za granicą, błędy w polityce rynkowej, wzrost płac nie znajdujący pokrycia w dostawach towarów, niewydarzona polityka cen. Nadzorem niejako grzechem był niewłaściwy system planowania i zarządzania.

Co zamierza się osiągnąć w ramach trzyletniego planu stabilizacyjnego? Przede wszystkim poprawę warunków życia, a zwłaszcza zwiększenie spożycia żywności i przywrócenie równowagi rynkowej. Sądzi się, że w optymalnych warunkach można będzie do roku 1983 zwiększyć dostawy na rynek o 20 procent. To założenie optymistyczne. Należy się też liczyć z tym, że wzrost ten może być mniejszy i sięgać 10—12 procent. W tym drugim wariancie utrzymano by stopę życiową na poziomie roku 1977. Plan stabilizacyjny miałby się przyczynić do zwiększenia spożycia mięsa i podrobów przez jednego mieszkańca o 5—7 kg w porównaniu z rokiem bieżącym. Na cele zaopatrzeniowe trzeba przeznaczyć środki zaszczone na zmniejszeniu rozległości inwestycji; chodzi o kwotę po 150 mld zł przez 3 kolejne lata. Znaczna część tych środków musi trafić też do rolnictwa, m. in. w postaci maszyn, urządzeń, nawozów, na pomoc dla gospodarki indywidualnej. Zdecydowanie trzeba poprawić gospodarke surowcami. (Przypominamy nasze hasło: „Oszczędni żyją lepiej”). Możliwość oszczędności są nadal ogromne. Przemysł musi szukać wszystkich sposobów zmiany asortymentu produkcji z inwestycyjnej na konsumpcyjną. Ważnym kierunkiem działania powinien być wzrost eksportu.

Niektóre z proponowanych rozwiązań są dyskusyjne i zapewne spotykają się z polemiką. Część na przykład ekonomistów uważa, że konieczne jest podwyższenie cen używek i artykułów luksusowych, wprowa dzenie podatków od najwyż-

szych dochodów, rent i emerytur oraz zamrożenie płac pracowników produkcyjnych w roku przyszłym, a nieprodukcyjnych także w roku 1982.

Wszystkie te działania jeszcze nie zapewnią pełnego zaopatrzenia sklepów. Luka inflacyjna mimo omawianych działań może sięgać 100—120 mld rocznie. Są to jednak przedsięwzięcia, które mogą zbliżyć naszą gospodarkę do takiej względnie unormowanej sytuacji, w jakiej będzie można rozpocząć wdrażanie rozwiązań przygotowanych przez Komisję do Spraw Reformy Gospodarczej.

O założeniach tej reformy można się dowiedzieć ze wstępnych materiałów zaprezentowanych w listopadzie na drugim posiedzeniu Komisji. W opracowaniu pt. „Wstępne założenia reformy gospodarczej” prezentowanym na łamach „Życia Gospodarczego” (nr 47 z 23 XI 1980) wyłożono m. in. główne cele tego przedsięwzięcia. Należy do nich:

- pełne przywrócenie „sterowności” gospodarki, jej planowego charakteru;
- osiągnięcie równowagi rynkowej i zrównoważenie bilansu płatniczego;
- doprowadzenie do zaspokojenia potrzeb żywnościowych narodu;
- podjęcie energicznych działań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego;
- uzyskanie poprawy warunków w szpitalnictwie;
- osiągnięcie równowagi w handlu zagranicznym oraz umocnienie pozycji Polski w gospodarce światowej;
- stworzenie warunków sprzyjających zaspokojeniu potrzeb społecznych m. in. przez zmniejszenie materiałochłonności, a także podwyższenie jakości i nowoczesności produkcji;
- tworzenie warunków do rozwiązywania przyszłościowych problemów kraju;
- zharmonizowanie rozwoju przetrzennego kraju zgodnie z wymaganiami społecznymi, ekonomicznymi i ekologicznymi;
- zwiększenie innowacyjności oraz poprawa poziomu organizacji pracy i efektywności gospodarowania czynnikami produkcji.

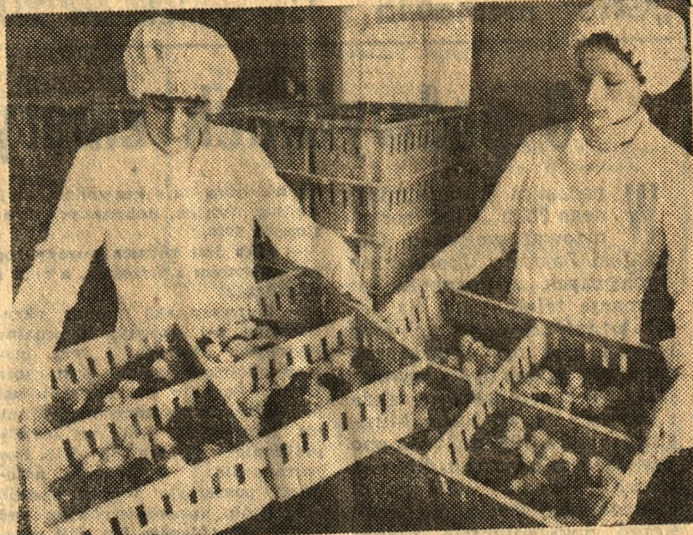
Z samego faktu, że Komisja wie jakie mają być cele reformy niewiele jeszcze wynika. Te raz trzeba znaleźć klucz do ich spełnienia. Najszacowniejsze jednak grono mędrców i ekspertów, chociażby i nawet przyszłowi procy wymyśliło, nie potrafi pchnąć na inne, lepsze tory spraw kraju, gdy nie zyska ich koncepcja wsparcia w postaci rzetelnej pracy Polaków. Zresztą sama rzetelność tutaj chyba nie wystarczy; trzeba bowiem wysiłku szczególnego by przełamać kryzys. I odbić się z dna, którego nie chcielibyśmy w przyszłości oglądać.

MAREK PRZYBYLSKI

Milion kurcząt z Wągrowca

W Zakładzie Wylęgu Drobiu w Wągrowcu (województwo piłskie) wykluły się pierwsze w tym roku pisklęta. W tych dniach rolnicy indywidualni otrzymają 72 000 piskląt rasy ogólnoużytkowej, a do końca sezonu zakład dostarczy ponad milion kurcząt. Na zdjęciu: przygotowania do wysylki.

Fot. — R. Królak



Wybory władz w „Solidarności”

Ci, których popierają załogi

Ponad 1000 zakładów pracy zarejestrowanych jest w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” — Wielkopolska w Poznaniu (działa na obszarze województwa — kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego). W wielu spośród nich została zakończona kampania wyborcza: załogi zdecydowały o tym, którzy pracownicy mają być we władzach ogniw zakładowych. Ten ważny okres rozwoju „Solidarności” spróbujmy uka zać na przykładach: Kombinatu Budowlanego Poznań — Centrum, Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu.

„Wybierając władze każdego szczebla należy ze wszystkich sił dążyć do tego, by objeli ją ludzie odważni, pracowici, uczciwi i pełni. Te słowa mają swoją wielką wagę, a każde z nich określa cechę, którą musi posiadać wybrany przywódca związkowy. Mijemy to na uwadze oddając swój głos” — tak apelował Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w WPK. Podobne odezwy opublikowano w innych zakładach. Nie wielki byłby jednak pożytek z tych apeli, gdyby nie to, że uczynienie im zadość ułatwiała demokratyczna ordynacja wyborcza, której reguły zostały upowszechnione wśród załóg, a potem starannie urzeczywistniane. Piszemy „wśród załóg” bowiem w tych pięciu zakładach od 80 procent (UAM) do 98 procent (Oddział WPK w Gnieźnie) ogółu pracowników należy do „Solidarności”.

Każdy z nich mógł wybierać członków wszystkich władz ogniw zakładowych oraz być wybieranym do tych władz (jeśli nie zajmował kierowniczego stanowiska w zakładzie pracy lub nie pełnił funkcji kierowniczej w instancjach organizacji politycznych). Był to wybór w pełni świadomy. Zadbano o właściwą prezentację kandydatów. W UAM

przez 10 dni, które poprzedzały wybory m. in. Komisji Zakładowej, wywieszono były listy kandydatów, a ich życiorysy wyłożono do wglądu w siedzibie komitetu założycielskiego. Wszędzie było też z kogo wybierać.

I tak w PFMŻ, gdzie każdy przez 7 dni mógł zgłaszać komitetowi założycielskiemu kandydatury, 19 członków komisji zakładowej wybrano spośród 41 kandydatów w głosowaniu tajnym, po którym głosy jawnie obliczano na sali. W Kombinacie Poznań — Centrum 7 osób kandydowało na przewodniczącego komisji zakładowej. Załoga „Domeny” wybierała go spośród 6 osób, z których każda przed głosowaniem przedstawiała się i prezentowała swoją koncepcję programu działania.

Kilka słów o ludziach wybranych do komisji zakładowych.

W 21-osobowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w PFMŻ — mówi przewodniczący Komisji Zdzisław Rozwałak — jest 8 członków byłego komitetu założycielskiego, który niemal w całości powstał z komitetu strajkowego. 40 procent członków Komisji należy do PZPR, a prawie połowa działała kiedyś (nie w ostatniej kadencji) w Związku Zawodowym Metalowców. Przeciętna wieku — 40 lat. Nie ma w Komisji, jeśli nie liczyć brigadystów, ludzi pełniących w zakładzie funkcje kierownicze, weszli natomiast do niej przedstawiciele różnych zawodów — m. in. szlifierze, spawacze, ślusarze, pracownica księgowości, inżynier...

Komisja Zakładowa „Solidarności” w UAM — stwierdza przewodniczący Komisji Maciej Henneberg — liczy 26 osób — wszyscy bezpartyjni. Jest 70 procent tych, którzy działali w zakładowych komitetach — strajkowym i założycielskim „Solidarności”. W Komisji są profesorowie, docenci, adiunkci, kustosze biblioteczni, pracownicy techniczni, emerytka. Trzech członków to byli działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego. — W Kombinacie „Poznań

— Centrum” wybrano 21 członków Komisji Zakładowej — oświadcza jej przewodniczący Jerzy Borowczak — wśród których jest czterech działaczy komitetu założycielskiego „Solidarności” i jeden był działaczem starego związku. Komitetu strajkowego u nas nie było. Ilu członków Komisji należy do partii? Dokładnych danych nie znam, bo to mnie nie interesowało. Wiem tylko, że w Komisji nie ma członków partii, pełniących w jej ogniwach funkcje kierownicze. Do Komisji zostali wybrani przedstawiciele różnych zawodów, przy czym przeciętna wieku wynosi 35 lat, a najwyższe stanowisko kierownicze to mistrz.

Komisja zakładowa i jej prezydium to władze zakładowe organizacji związkowej (podstawowe ogniwo „Solidarności”), która w miarę potrzeby tworzy niższe ogniwa, przede wszystkim kolo. W PFMŻ są 83, skłajające od 10 do 63 członków, w „Domenie” — 18 (od 11 do 90 członków), zaś w UAM — 41 kół mających od kilkunastu aż do 250 członków. W największych zakładach — na przykład w WPK — zdecydowano się na trzystopniową strukturę związkową: kolo — organizacja wydziałowa — organizacja zakładowa.

Kampania wyborcza służy także ustalaniu kierunków działania. Walne zakładowe zebranie delegatów, na którym wybierano komisję zakładową przy UAM (oraz oczywiście komisję rewizyjną i delegata na zjazd regionalny) podjęło uchwałę zawierającą kilkadziesiąt wniosków. Zobowiązują one Komisję do działań na rzecz m. in. demokratyzacji nauki i nauczania (na przykład ujawnianie i likwidacja wszelkich nielegalnych przywilejów), poprawy sytuacji lokalowej (rewizja obecnej koncepcji rozwoju i modernizacji bazy), usprawnienie organizacji pracy naukowej i dydaktycznej oraz rozwijanie samorządu studenckiego.

W „Domenie” to, co ludzie postulowali, dyskutując na zebraniach wyborczych znalazło już odbicie w podziale

Dokonanie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

W Koninie zakończył prace starszy doradca Centrali NIK Stanisław Tobiasz, który bada zarzuty wobec osób zajmujących kierownicze stanowiska w województwie, a także w jednostkach gospodarstwach.

Potwierdziły też zarzuty sta wiane byłemu wojewodzie konińskiemu Henrykowi Kazimierzakowi. Wybudowany przez niego dom zlokalizowany jest sprzecznie z planem przestrzennego zagospodarowania Konina w miejscu przeznaczonym pierwotnie na żłobek. Dom ma powierzchnię 247 m kwadratowych. Dotychczasowy koszt budowy wyniósł 1,1 mln zł. W wielu przypadkach kontrola wykazała zaniżanie cen za pracę, dostawy i usługi wykorzystywane na budowie przez jednostki gospodarki społecznej. Po stwierdzeniu tego stało się spłacanych kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dodajmy, że dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wilejskich w Koninie — Marian

Rosiak, buduje dom w sąsiedztwie, również na terenie przeznaczonym na żłobek. Wyrwykowa kontrola wykazała, że i on płać kwoty niższe od obowiązujących cen.

Kontrolą NIK objęto zespół domów letniskowych w Przybrodnie, nad Jeziorem Powidzkim. Po niesione tam nakłady ze środków państwowych w wysokości prawie 10 mln zł na uzbrojenie terenu ogólnie dostępnego ośrodka campingowego, którego nie ma. Powstałe urządzenia służą tylko grupie właścicieli letniaków. NIK zba dała koszty budowy dziewięciu domów powstałych na zlecenie szeregu osób, a wykonywanych przez Spółdzielnię Pracy w Zagorowie i Kombinatu Budowlany w Koninie. We wszystkich przypadkach stwierdzono zaniżenie rzeczywistych kosztów budowy. Oba zakłady poniosły nakłady na budowę w wysokości 2,1 mln zł, zaś wystawiona faktury są niższe o 839 000 zł. Różnica wpisana była w ciężar strat przedsiębiorstw. Właściciele zlecili budowę z materiałów niepełnowartościowych i za takie płaćli. W rzeczywistości wykorzystywano materiały pełnowartościowe. W ten sposób np. domek Andrzeja Bor-

KONIŃSKIE

Wyniki kontroli NIK

kowskiego, byłego I sekretarza KW kosztował Kombinatu Budowlany 236 000 zł, gdy on zapłacił 92 000 zł (następnie obiekt ten sprzedał).

Po ujawnieniu przez NIK faktów niektórzy właściciele zdecydowali się dokonać wpłaty różnic, np. zastępca dyrektora przedsiębiorstwa „Energo-blok” w Koninie Tadeusz Macudziński. Inni natomiast — np. Andrzej Pelczyński, były kierownik Wydziału Organizacyjnego KW stwierdzili, że dotychczasowe ich wpłaty są wystarczające. W związku z tym organy ścigania przestępstw gospodarczych i biegle dokonują szczegółowych rozliczeń kosztów budowy omawianych domów.

Podobne wyniki przyniosła kontrola budowy domków nad Jeziorem Głodowskim. Ujawniła ona mechanizm ich powstania. Dokonano zmiany planu przestrzennego zagospodarowania w tamtym rejonie i wydzielono 5 hektarów użytków rolnych na cele nierolnicze.

NIK rozliczył częściowo koszty budowy domku nad Jeziorem Głodowskim przez Andrzeja Borkowskiego. Wykonawcą było Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Oddział w Koninie, a podwykonawcą — inne zakłady gospodarki komunalnej z województwa. Koszty budowy wyniosły 339 000 zł. Właściciel zapłacił 113 000 zł. Różnicę wpłać do kosztów innych inwestycji komunalnych na terenie Konina. Niezapłaconą sumą obciążono właściciela dopiero w czasie trwania kontroli NIK.

Domki w Głodowie sąsiadują ze stacją turystyczną budowaną na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Koninie. Wy-

korzystano na nią znaczną ilość materiałów budowlanych z tzw. puli rynkowej, przeznaczonych dla indywidualnych odbiorców. Dotychczasowy koszt wyniósł 7 mln zł, a na zakończenie budowy i wyposażenie niezbędne są nakłady w wysokości około 5 mln zł. Stacja składa się z 8 dwuosobowych pokoi, hallu i zaplecza, a środki wydatkowane na nią przeznaczone były na „poprawę warunków komunalnych w Koninie”.

We wszystkich kontrolowanych przypadkach wykonawcami domków letniskowych były przede wszystkim zakłady uspołecznione, również Kombinatu Budowlany. W ostatnich latach nie wykonuje planu budowy mieszkań i ma rażące opóźnienia w budowie obiektów handlowo-usługowych i socjalnych, zwłaszcza na nowych osiedlach. Do budowy stosowano defektywne materiały, surowce i urządzenia. Cechą wszystkich zgrupowań domków letniskowych — Przybrodnie, Głodów, a także Mikołajów — jest nieprzeznaczenie przy ich powstawaniu, prawa budowlanego i przepisów ochrony środowiska. Tereny przeznaczone były na budowę na

podstawie decyzji błędnych lub sprzecznych z zasadami lokalnymi. Np. Architekt Wojewódzki — Bohdan Mackiewicz stwierdził, że grunty w Głodowie nie są przydatne i wykorzystywane rolniczo, choć takimi były i są.

Kontrola NIK w odniesieniu do osób budujących domki nie miała na celu pełnego finansowego i formalnego rozliczenia budów, lecz — przez wyrwykową kontrolę (takie były możliwości jednej osoby) — ustalenie zasadności zarzutów o wykorzystaniu przez niektóre osoby zajmujące kierownicze stanowiska swej pozycji dla celów prywatnych, a tym samym ustalenie, czy ze względu na postawę etyczną i moralną mogą pełnić funkcje sprawować. Stąd kontrolujący z np. kilku realizatorów domku wybierał losowo i szczegółowo badał tylko jednego wykonawcę. W przypadku potwierdzenia się zarzutów nie rozszerzał kontroli na innych wykonawców. Dalszą, szczegółową kontrolę prowadzi m. in. Prokuratura Wojewódzka w Koninie. (wof)

„Głos” rozmawia z kierownictwem ZUS

O podwyżkach emerytur i rent

W początkach grudnia miniego roku „Głos” zorganizował wspólnie z Oddziałem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu informację telefoniczną na temat podwyżki niektórych emerytur i rent oraz niektórych dodatków rodzinnych, wynika z rozporządzenia a także z uchwały nr 80 Rady Ministrów z 6. IX 1980 r. Miało ono zostać zrealizowane z dniem 1 stycznia 1981 r., i ZUS w tym celu dokonał stosownych przebieżnych wymienionych świadczeń. Zanim jednak doszło do faktycznej ich płatności, bo 16 XII ubr., Rada Ministrów wydała drugie rozporządzenie „O dalszym podwyższeniu niektórych emerytur i rent”, korygujące częściowo poprzedni akt. Wskutek tego w ZUS-ie przystąpiono ponownie do prac przeliczeniowych.

Ponieważ zainteresowanie emerytów i rencistów sprawą jest — co zrozumiałe — bardzo duże, przeprowadziliśmy na ten temat rozmowę z dyrektorem poznańskiego Oddziału ZUS — Edmundem Kaczmarem oraz z kierownikiem Wydziału Ruchu Emerytur i Rent tej instytucji — Karolem Słomą.

— Przede wszystkim — stwierdza nam rozmówca — trzeba zaznaczyć, że wspomniana uchwała numer 80 w sprawie podwyższenia niektórych dodatków rodzin-

nych — pozostaje bez zmian, czyli według ustaleń, dokonanych 6 listopada 1980.

— Jaka jest różnica między rozporządzeniem z września, a tym z 16 grudnia?

— Pierwszy akt prawny określał inne, niż obecny, minimalne wysokości emerytur i rent, mające obowiązywać od 1 stycznia 1981 r. Ponadto nie przewidywał podwyższenia świadczeń wyższych niż minimalne, jeśli te zostały przyznane w latach 1976—1978. Rozporządzenie z 16 grudnia natomiast poszerzyło w ten sposób krąg osób, uprawnionych do podwyżek od stycznia br., jak również ustala inne, korzystniejsze dla zainteresowanych wysokości minimalnych emerytur i rent.

— Prosimy o bardziej konkretne wyjaśnienie obu tych, zawartych w rozporządzeniu grudniowym decyzji.

— Wspomniane poszerzenie zakresu świadczeń odnosi się do osób, którym emeryturę, czy rentę przyznano w latach 1976—1978, a jej wysokość przekracza kwotę świadczenia minimalnego, lecz jest niższa od kwoty 5000 złotych miesięcznie. Ponadto, obejmuje również rolników, którzy zdali gospodarstwo na rzecz państwa na zasadzie przepisów, obowiązujących sprzed 1 stycznia 1978 roku.

Dalej, grudniowe rozporządzenie podwyższa minimalne emerytury do kwoty 2300 złotych, zaś renty inwalidzkie I i II grupy inwalidów do kwoty 2250 złotych, a renty III grupy — do 1850 złotych miesięcznie. Najniższe renty rodzinne

natomiast wynoszą obecnie dla jednej osoby 1900 złotych, dla dwóch osób 2200 oraz dla trzech i więcej — łącznie 2300 złotych.

Wobec zmian, zawartych w rozporządzeniu z 16 grudnia, część wydanych już przez ZUS decyzji, doręczanych w styczniu 1981 r., w odniesieniu do osób, którym przyznano emerytury i renty w latach 1976—1980 w wysokościach minimalnych, stała się nieaktualna. W związku z tym, konieczne jest wydanie tym osobom nowych decyzji. Decyzje te oraz decyzje, dotyczące objętych obecnie podwyżką, zostaną doręczone w marcowych terminach płatności emerytur i rent. Nastąpi to wraz z odpowiednim wyrównaniem należności, przysługujących tym osobom od 1 stycznia bieżącego roku.

Nie sposób w ramach miejsca, którym dysponujemy na łamach, przekazać wszystkich szczegółowych danych, dotyczących nowych podwyżek emerytur i rent. Osoby mające w tej sprawie wątpliwości, mogą zasięgnąć informacji w godzinach od 9 do 14 (w soboty do 12) w siedzibie ZUS w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 w pokoju nr 221 na drugim piętrze. Wszelkie wyjaśnienia można także uzyskać, telefonując do ZUS-u pod numer 403-18. (zł)

Chińskie prowokacje na granicy z Wietnamem

(PAP) Władze chińskie nadal wzmagają napięcie na granicy z Wietnamem i nasilają zbrojne prowokacje przeciwko WRS — głosi opublikowany w Hanoi komunikat komisji badającej zbrodnie ekspansjonistów chińskich.

W grudniu ubr. wojska chińskie dokonały 42 zbrojnych prowokacji na granicy z WRS, w których wyniku są ofiary wśród ludności wietnamskiej. Akcje te spowodowały też znaczne straty materialne. Pekin podjął szeroko zakrojoną działalność dywersyjną przeciwko Wietnamowi usiłując wywołać niepokój i waśnie nacjonalistyczne wśród ludności przygranicznych rejonów Wietnamu.

USA w okowach zimy

(PAP) We wtorek nad wschodnim wybrzeżem USA przeszła gwałtowna burza śnieżna z opadami marnego deszczu i śniegu, powodując dalsze perturbacje w tym regionie od 4 dni tkwiącym w okowach mroźnej zimy, która spowodowała już 14 ofiar śmiertelnych. Podczas gdy w miastach wybrzeża atlantyckiego temperatura spada do nowego rekordowego poziomu, szosy w stanach środkowego zachodu przekształciły się w tafle lodowe.

sport-sport

Turniej „Mundialito”

1:1 w meczu Holandia-Włochy

(PAP) W nocy z wtorku na środek rozegrany został w Montevideo ostatni mecz eliminacyjny grupy „A” „Mundialito”, w którym spotkały się zespoły Holandii i Włoch. Wynik tego meczu nie miał już zasadniczego znaczenia, bowiem pierwsze miejsce w tej grupie, i awans do finału, zapewniła już sobie reprezentacja Urugwaju, która wcześniej wygrała mecze z tymi zespołami.

Pojedynek zakończył się remisem 1:1 (1:1). Bramkę dla Holandii zdobył Jan Peters (16 min), a dla Włoch Carlos Ancelotti (8 min).

Mecz stał na słabym poziomie. Włosi objeli prowadzenie po strzale Ancelottiego oddanym z 20 m, ale zaledwie 9 min. cieszyli się prowadze-

niem. Kapitan zespołu Holandii — Peters, uzyskał bowiem jeszcze bardziej nieoczekiwane gola, strzelając z ok. 25 m obok zupełnie zdezorientowanego bramkarza Włoch — Bordona. W tej połowie stworzono jeszcze tylko jedną okazję do zmiany wyniku, mianowicie w 27 min. Antognoni od dał silny strzał z ok. 20 m, minimalnie obok bramki.

Po zmianie stron trzy sytuacje zasłużyły na uwagę. W 56 min. powtórnie Antognoni trafił w poprzeczkę, Peters w 69 min. z 14 m minimalnie przestrzelił, a Graziani (76 min) nie wykorzystał świetnej okazji będąc sam na sam z bramkarzem przeciwników.

1. Urugwaj	4:0	4:0
2. Holandia	1:3	1:3
Włochy	1:3	1:3

H. Neuper i A. Kogler najlepsi w Turnieju Czterech Skoczni

6 bin. konkursem w Bischofshofen w Austrii zakończył się XXIX Międzynarodowy Turniej Czterech Skoczni. Ostatni, czwarty konkurs zakończył się zwycięstwem Austriaków: Armina Koglera i Huberta Neupera. Polacy skakali znacznie poniżej swoich możliwości i zajęli bardzo dalekie miejsca. Stanisław Bobak był 43,

Piotr Fijas — 48 i Henryk Tajner — 49.

W łącznej klasyfikacji turnieju pierwsze miejsce zdobył Neuper z Austrii i wyprzedził swego rodaka Koglera oraz Finą Pulkkinena. Najlepszym z Polaków okazał się Bobak, który zajął 21 miejsce, a Fijas sklasyfikowany został na pozycji 38. (o-jz)

O Puchar Bałtyku w piłce ręcznej

Polska pokonała Danię 24:22

(PAP) W Moskwie rozpoczął się międzynarodowy, XII Turniej o Puchar Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn. Uczestniczy w nim 7 zespołów podzielonych na dwie grupy. W grupie „A” grają reprezentacje Polski, Danii, NRD i juniorzy ZSRR, natomiast w grupie „B” — obrońca pucharu, drużyna ZSRR, RFN i Norwegia.

Dobrze wystartowali Polacy, którzy odnieśli zwycięstwo w meczu z Danią 24:22 (11:8).

W drugim meczu grupy „A” reprezentacja NRD pokonała drużynę juniorów ZSRR 24:13 (15:5).

W spotkaniu eliminacyjnej grupy „B” reprezentacja ZSRR zwyciężyła Norwegię 28:13 (16:6).

Komisja sejmowa o sporcie

(PAP) Sejmowa komisja zdrowia i kultury fizycznej omawiała projekt narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu na rok 1981 dotyczący GKKFiS. Generalnym założeniem planu jest dążenie do rzeczywistego umasowienia kultury fizycznej wyrażającego się w umożliwieniu każdemu uprawiania różnorodnych form ćwiczeń sportowych i rekreacyjnych, a w zakresie sportu wyczynowego uzyskanie wysokich wyników. Z tego względu przewiduje się zwiększenie o 60 proc. dotacji dla organizacji zajmujących się masową kulturą fizyczną, takich jak SZS, AZS, LZS, TKKF i Start.

Realizacja takiego programu nie będzie rzeczą łatwą, w sytuacji ograniczonych środków w stosunku do potrzeb materialnych. Aby zapewnić mimo to dalszy rozwój kultury fizycznej, niezbędne jest powiększenie dochodów własnych organizacji sportowych oraz racjonalne wykorzystywanie środków.

Omawiając przedłożone materiały, przewodniczący GKKFiS — Marian Renke stwierdził, że w projekcie budżetu nie została umieszczona kwota ok. pół miliarda złotych potrzebna na ewentualne wpro wadzenie stypendiów dla sportowców. Po uzyskaniu odpowiedzi na akceptację, kwota ta zostanie pokryta z funduszu rozwoju kultury fizycznej.

Ustosunkowując się do przedłożonych propozycji, postawie zgłosili szereg wątpliwości. Pos. Włodzimierz Oliwa (PZPR okr. wyb. Warszawa Śródmieście) w koreferacie zgłosił zastrzeżenie do faktu, że GKKFiS nie posiada 5 i 10-letniego planu, rozwoju kultury fizycznej i w tej sytuacji trudno jest oceniać zamierzenia na bieżący rok. Zgłosił też wniosek, żeby komisja przyjęła przedstawiony plan jako podstawę do usta-

lenia prowizorium budżetowego, do czasu przedstawienia przez resort planu 5-letniego, który byłby podstawą do przyjęcia pełnego budżetu.

Ostatecznie jednak komisja przyjęła plan i budżet na 1981 r., zobowiązując jednocześnie GKKFiS do przedłożenia w pierwszej połowie br. 5-letniego planu rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju.

Mówiąc o oszczędnym gospodarowaniu pos. Jan Słomski (SD okr. wyb. Częstochowa) zwrócił uwagę, że musi ono dotyczyć również rozgrywek sportowych. Podał w wątpliwość konieczność utrzymywania tak licznych pierwszych i drugich lig, które powodują wyraźny wzrost wydatków związanych z przejazdami.

Pos. Józef Różański (SD okr. wyb. N. Sącz) domagał się bardziej zdecydowanego ograniczenia administracji w kulturze fizycznej. Na ten sam temat mówił również pos. Roman Stachoń (PZPR okr. wyb. Katowice). Jego zdaniem przerosła administracja występuje we wszystkich ogniwach — od klubu, do GKKFiS. Zwrócił też uwagę na zbyt mały postęp w produkcji popularnego sprzętu sportowego dla młodzieży.

Polemizując z propozycją połączenia GKKFiS z GKT, pos. Bolesław Kapitan (PZPR, okr. wyb. Toruń) stwierdził, że był przeciwny temu podziałowi, ale obecnie uważa, że połączenie tych resortów byłoby kolejnym błędem.

Odpowiadając na propozycję pos. Jana Słomskiego, wiceprzewodniczący GKKFiS — Bogusław Ryba zakomunikował, iż resort posiada już zgodę Ministerstwa Finansów na podniesienie w kilku ciążeniach To talizatora Sportowego wysokości głównej wygranej.

Pilskie

Pierwsze decyzje o zamianie lokali biur na placówki lecznicze

INFORMACJA WŁASNA

Są już w Pile pierwsze decyzje w odpowiedzi na rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przekazywania służbie zdrowia obiektów budowlanych lub zbędnie wykorzystywanych na cele administracyjne. I tak w Jastrowiu nowo wznoszony budynek, w którym miały się mieścić biura różnych urzędów i instytucji, udo-

stępiony zostanie lecznictwu. W związku z przejęciem przez Urząd Wojewódzki w Pile ośrodka doskonalenia kadr w Ostrowcu — zwalnia się też obiekt szkoleniowo-wypoczynkowy w Srebrnogórze koło Dąbrowy. Tamtejszy zabytkowy pałac, doskonale wyposażony i przygotowany do obsługi większej liczby osób, przeznaczony zostaje na dom opieki społecznej. (wis)

W budownictwie mieszkaniowym

Optymistyczniej o perspektywach najbliższych miesięcy

(PAP) Miniony rok nie zakończył się dla przedsiębiorstw budowlanych dobrym bilansem. W najważniejszej społecznie sprawie w budownictwie mieszkaniowym — ocenia się, iż zadania roku 1980 wykonano zaledwie w ok. 57 proc.

Start do realizacji tegorocznych zadań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego jest — zdaniem głównego realizatora mieszkaniowego programu, resortu budownictwa dość korzystny. Większa niż w latach poprzednich liczba domów jest już zmontowana i przygotowana do robót wykończeniowych. Wiele jest również i takich budynków, które — gdyby nie kłopoty z podłączeniami do miejskiej sieci ogrzewczej — można by zasiedlić jeszcze w br. Również ostryższe niż poprzednio zasady odbioru gotowych budynków sprawiły, iż niektóre gotowe już obiekty jeszcze nie zostały zasiedlone. Oznacza to iż zaliczono do planu 1980 rzeczywiście tylko te domy, które spełniały wszelkie warunki gotowych do zamieszkania.

Istnieje kilka elementów w wykonawstwie budowlanym, które pozwalają na optymistyczne spojrzenie — jeśli idzie

o realizację planów budownictwa mieszkaniowego w nowym roku. Obok lepszego zaawansowania montażu domów, szerszego frontu stworzonego do robót wykończeniowych szansę sprawniejszej realizacji stwarza fakt zwolnienia — w wyniku ograniczenia inwestycji przemysłowych — znacznej części potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego i specjalistycznego. Zostanie on wykorzystany do realizacji robót przy uzbrajaniu terenów pod nowe osiedla.

Trwają także prace nad rozwiązaniem wielu innych problemów wpływających niekorzystnie na obecną sytuację w budownictwie, które warunkują poprawę istniejącej sytuacji.

Porządkując sprawy organizacyjne, technologiczne oraz systemu płac i norm resort budownictwa dąży do stworzenia takich warunków we własnym wykonawstwie a także przemysłu materiałów budowlanych, które pozwolą na pełne wykonanie przyjętych na ten rok planów budownictwa mieszkaniowego

członkowie „Solidarności” z tego zakładu, dogadawszy się z kolegami związkowymi z „Centry”, postarali się o pewną liczbę akumulatorów tak potrzebnych przedsiębiorstwu. A następnie dzięki kontaktom z „Solidarnością” we Wrocławskim WPK za 40 z tych akumulatorów uzyskano części zamienną, które pozwoliły uruchomić 20 stojących bezczynnie autobusów. Czy jednak zaopatrzeniowcy sami nie mogli wpaść na taką pomysł i go zrealizować?

Nowo wybranym władzom związkowym zamiast życzeń można dedykować słowa zawarte w apelu wyborczym.

„Zatoga zadecyduje o tym, kto będzie przewodniczącym (jeszcze nie został wybrany — przyp. red.) NSZZ „Solidarność” przy WPK. Ktokolwiek to jednak będzie, niech nie zapomina, że przewodniczący woli załogi i tę rolę musi w każdej godzinie swej kadencji uszanować. I nieczyja inna, jak tylko załogi ocena jego pracy liczyć się będzie naprawdę”.

MICHAŁ LUCZAK

Na warsztacie twórców

(PAP) Na pytanie — nad czym pracują — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Joanna Kulmowa — radio zakupiło słuchowisko pt. „Ślepy załad” o noszącym kaimowe piętno zdarzeniu, które rozgrywa się w zajeźdni tramwajowej. Piszę teraz przeznaczony dla młodych czytelników cykl tradycyjnych bajek po święconych wojnie i pokoju, a ściślej mówiąc protestujących przeciwko wojnie.

Mieczysław Voit — ukończyłem pracę w filmie fabularnym „Klejnot swobodnego sumienia”, reż. Grzegorz Królikiewicz. W Teatrze Dramatycznym gram w „Nocy listopadowej”, a w Teatrze na Woli w „Fantazym” i w „Sędziach”. Na scenie Teatru na Woli biorę udział w próbach sztuki Jerzego Miłke „Ostrożnie panie Mochnacki”. W Teatrze TV wystąpię w „Henryku VI na łowach” Wojciecha Bogusławskiego.

Agnieszka Holland — ukończyłam film wg. powieści Andrzeja Struga „Dzieje jednego pociągu”. Jego ekranowy tytuł brzmi „Gorączka”. Przygotowuję się do realizacji scenariusza Jerzego Stefana Stawińskiego, podejmującego temat warszawskiego getta.

Zmarła najstarsza prawdopodobnie mieszkanka Polski

(PAP) We wsi Niedoradz koło Nowej Soli zmarła w wieku 112 lat, najstarsza mieszkanka woj. zielonogórskiego, a prawdopodobnie i kraju, Rozalia Mielczarek. Z dziećmi i wnuczkami, siedmiorgo zginęła na wojnie i w niemieckim obozie zagłady w Oświęcimiu. Dochowała się 5 wnuków, 11 prawnuków oraz 9 praprawnuków.

Ci, których popierają załogi

Dokończenie ze str. 3

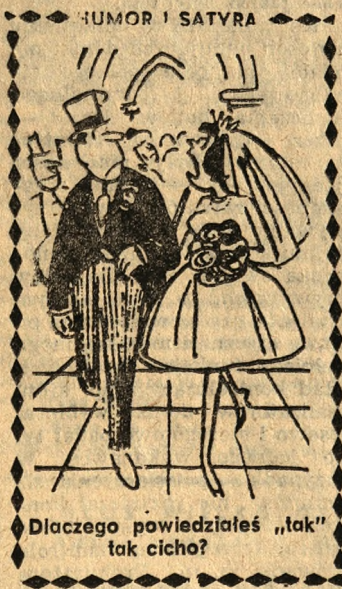
Komisji Zakładowej na sekcje problemowe: organizacji pracy, jakości produkcji, bhp, prawnie-ekonomiczną i socjalno-bytową. Powołano też sąd koleżeńcki, mający rozpatrywać konflikty między pracownikami. Myśli się o przygotowaniu w tym roku dokładnego raportu o stanie zakładu. Mają w tym pomóc specjalści z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

— Takie poczynania nie będą miały nic wspólnego z wyrzeczeniem specjalistycznych służb „Domeny” — mówi przewodniczący Komisji Zakładowej Krzysztof Suchomski. — Nastawiamy się na ich ocenę, kontrolę i inspirację, wynikającą z własnych analiz Komisji i z tego, co usłyszymy od ludzi, którzy przekazują nam wiele pomysłów, mogących usprawnić funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Gdybyśmy zastosowali inny sposób działania, a mianowicie szeroka współpracę z administracją,

nie nie uchroniłoby nas od wejścia w tę koleinę, którą szły stare związki rozminiając swoje poczynania na drobne.

Bardzo podobne lub identyczne stanowiska zajmowali przewodniczący komisji w innych zakładach. Zapewne słusznie, chociaż ta koncepcja działania „Solidarności” była często krytykowana. Wystarczy jednak przypomnieć sobie wszystkich związków pod egidą CRZZ i wykonywanie przez nich zadań, które były zadaniami zakładowych służb pracowniczych, socjalnych, bhp-owskich, a nawet ekonomicznych i zajmujących się organizacją produkcji, co doprowadziło do zaniku kontroli społecznej.

„Solidarność” chociaż nastawia się na kontrolę, nie uchyliła się od pomocy administracji, gdy zakład znajduje się w sytuacji krytycznej. Przykładów, które o tym świadczą, nie brak w WPK. To przecież



Praca

Tokarza i ślusarza przyjmę na stałe lub rencyjne na pół etatu. Poznań, Ja błonkowska 2. 8641g

Pracownika do wszelkich prac ślusarskich przyjmę. Warsztat Obozowa 4. 8728g

Samotny 40-letni mężczyzna przyjmie pracę w prywatnym zakładzie lub ogrodnictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8725g.

Samotny rzemieślnik przyjmie samodzielną go spodnie na dobrych warunkach oraz ucznia do zawodu betonarskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7827g

Krawcowe rencyści na pół etatu – wykawczarka przykrawaczka, prasowaczka do bielizniarstwa przyjmie. Praca na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7732g.

Przyjmę uczniów do zawodu reżenicko – wędliniarzkiego, nawet po ukończeniu 18 lat. Poznań, Grochowska 61a. 8902g

Przyjmę pomoc do cukierki na Winogradach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 8724g.

Przyjmę instalatora i spawacza. Poznań, ul. Gwar dli Ludowej 8 m. 10 po godz. 16. 7953g

Nauka

Maszynopisanie ucze. Pie przycka al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórce, I ptr. 6395g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter. 7605g

Kupno

Monety kupię. Proszę o pisać – przyjadę. Zielni ski 01-310 Warszawa. Rzy logi 2/61. 44-K2

Stary obraz kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 6447g.

Sprzedaż

Sprzedam kolumny 40 W oraz światła dyskotekowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 9028g.

Nowy kożuch damski rozmiar 44 sprzedam. Tel. 411-481 po godz. 18 8885g

Futro karakulowe, kożuch damski. Tel. 445-38. 6987g

Kożuch męski sprzedam. Tel. 731-64. 8769g

Obornik koński zamienie na słomę lub sprzedam. Suchy Las, Szkółkarska 40. 7287g

Futro karakulowe norkowe, sprzedam. Włodko-wica 28. 7424g

Samochody

Golfa - LS rocznik 1978 sprzedam lub zamienie na Fiat 126p Blacharska 4 godz. 8-14 (Główna). 9025g

Sprzedam Renault – 17 TL Sport, 1977. Os. Oświe cenia 74 m. 3. 8860g

Sprzedam używaną nadwozie Skody S-100 z kom pletem nowych blach. Tel. 220-195 wieczorem. 8951g

Fiat 132 A 2000 sprze dam lub zamienie na Mercedes 300 D. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8642g.

Sprzedam samochód mar ki Ford – Diesel od 1,5 tony. Tel. Pleszew 222-35. 6223g

Lokale

Pomieszczenia na cicha produkcję około 30 m² Poznań, okolice poszuki- uję. Tel. 221-984 (godz. 9-14). 8887g

Młode małżeństwo ocze- kujące dziecka poszukuje mieszkania lub pokoju z 2-3 pokojami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 8777g.

Kupię pilnie mieszkanie własnościowe 2-pokojowe do 50 m² najchętniej na Łazarzu z c.o. W rozli- czeniu ewentualnie Flak 125p. rocznik 1980. Tel. 66-06-76. 8692g

Młode małżeństwo poszu- kuje pokoju lub kawaler- ki tel. 438-49. 8875g

Poszukuje mieszkania 2- pokojowego, tel. 428-49. 8675g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną Ławica. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 9029g.

Kupię 1-1,5 ha ziemi blisko Poznania. W rozli- czeniu może być nowy Flak 126p. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 7326g.

Wille z kawałkiem ziemi w podpoznańskim gmie- nie (najlepiej Murwana Goś- lina) kupię. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19, dla 8841g.

Wille, ewentualnie za- mieszkałą kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 7403g.

Okazyjnie sprzedam ma- ży domek letniskowy w Zaniemyślu – las, jezioro tel. 33-27-33. 8651g

Kupię kawalerkę własno- ściową lub mały dom, chałupę na wsi (do 20 km od Poznania) dalsz- e z domkiem gospodarczym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7300g.

Zguby

Zagubiono pieczęć o treści: Leokadia Kortylew ska, lekarz – stomatolog Poznań, ul. Jerzego 15D m. 4. Tel. 33-29-08 nr stat 431. 8718g

Magnetofon pozostawiony w taksówce odebrać. Gła zowa 24. 8828g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Liszkowska, ul. Gwardii Ludowej 2. 6574g

Wózki spacerowe lalkowe, lokówki cieniowe, gon- gi ćwierkające, wskaźniki naładowania akumulatora, krzyżaki, przeguby, łożyska tłumiki, karnisze – Łukaszewska, Os. Cze- cha 5A. 6224g

Czyszczenie mebli tapice rowanych, dywanów na miejscu u klienta. tel. ra no 454-89 Łukomska. 5162g

Filiski, terakotę, układa zakład posadzkarz. Olej- nik, Os. Zwycięstwa 11, 23 m. 21. 6653g

Malowanie mieszkań. Fir- ma Ambroszkiewicz. Tel. 457-28. 7632g

Układanie parkietu, mo- zaiki, cyklinowanie. Pia tek, tel. 87-50-79. 7653g

Układanie parkietu, mo- zaiki, cyklinowanie. Ty- ma tel. 87-29-50. 8729g

Układanie parkietów szli- fowanie podłóg, mozaikę posadam. Tyrakowski Dzierżyńskiego 290 m. 6. 7679g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów i podłóg. Leszczyński, tel. 651-05. 8770g

Telewizory turystyczne – kolorowe. Elektronika C-430, Junost naprawiam. Krótkie terminy. Tel. 67-13-94 po siedemnastej. Plank. 7473g

Zakład usługowy modelo- wanie, szycie firan, za- sion krótkie terminy ul. Grunwaldzka 95. Tereza- szwentner. 8505g

Uwaga!

PRZYJMĘ PRACĘ na:
- automat tokarski „Index 30”,
- prasę 45 ton,
- szlifierkę do wałków i otworów,
- frezarkę i tokarkę.

WYKONUJE
przyrządy narzędziowe i formy na wtrys- karce oraz wszystkie prace ślusarskie.

Krzysztof ZIELIŃSKI,
Minikowo, ulica Korczyńska 3a

PRZYJMĘ
- spawacza z umiejętnościami spawania aluminium. 8903g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
- **PALACZA CO** – na pół etatu –
przyjmie: Kombinat Wydawniczo – Kol-
portażowy w Poznaniu. Zgłoszenia: ul. Zwic-
rzyńska 9, Dział Administracji. 2-B

23/24 grudnia skradziono jasno – zielony Fiat 125p POL 2894. Wiadomość do tycząca kradzieży lub miejsca postoju sowiecie wynagrodze. Czachowski, Zawadzkiego 12 m. 14. 63-100 Srem, tel. 44-28. 8713g

Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Biu-
ro Matrymonialne „Mał-
żeństwo” 61-707 Poznań,
Libelta 29 – kojarzy
szczęśliwe małżeństwa.
Czynne godz. 15-19. 7452g

Zawiadamy, że dnia 4 stycznia 1981 roku zmarła

KATARZYNA PRZYBYLSKA

była długoletnia pracownica, członek naszej spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 stycznia o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Zegnają ją z głębokim żalem:

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd,
pracownicy oraz członkowie
Koła Emerytów i Rencistów
Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Odzieżowo-Futrzarskiej „Moda”

37-K3

† W dniu 6 stycznia 1981 roku zmarł nasz dłu-
goletni i ceniony pracownik oraz serdeczny
kolega

lek. med. TOMASZ SZYPER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz.
12.30 w Rakoniewiczach.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współ-
czucia składając:

pracownicy
Przychodni Rejonowej w Rakoniewiczach

8875g

† Dnia 3 stycznia 1981 r. odszedł od nas na
zawsze w 81 roku życia, nasz ukochany oj-
ciec, teść, dziadek, pradiadek, brat, szwagier
i wujek, sp.

JAN KACZMAREK

porucznik rezerwy, uczestnik Powstania Wiel-
kopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szamarzewskiego 22 m. 6. 8616g

† Dnia 29 grudnia 1980 roku zmarł po krótkich
cierpieniach, namaszczony Olejami św., prze-
żywszy lat 83, nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
brat i dziadek, sp.

STEFAN NIŻAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 9.45 na
cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Autobus odjeżdża z ul. Chwiałkowskiego 11.
Poznań ul. Chwiałkowskiego 11 m. 24. 8888g

† Dnia 5 stycznia 1981 roku zmarła namasz-
czona Olejami św., przeżywszy lat 82, na-
sza ukochana żona, mama, teściowa, babcia
i prababcia.

MARIANNA WILK
z domu Gnał

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus podstawiony będzie przed domem
żałoby o godzinie 11.30.

Ul. Grudzień 80 m. 12. 8981g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 stycznia 1981 roku zasnęła w Bogu, nasza
ukochana matka, siostra, teściowa i babcia

MARIA KARALUS

Msza św. odbędzie się w piątek, 9 bm. o go-
dzinie 14.30 w kościele św. Antoniego na Sta-
rolece, po czym odbędzie się pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

8888g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 stycznia 1981 roku opatrzony Sakramen-
tami św., zakończył swe pracowite życie, naj-
droższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek,
przeżywszy lat 75

JÓZEF NYKA
emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o go-
dzinie 8.

Ul. Kołńskiego 9 m. 11. 8905g

† W dniu 3 stycznia 1981 r. zakończył swoje
pracowite życie, po krótkiej chorobie, opa-
trzony Sakramentami św., nasz najdroższy oj-
ciec, teść, brat, szwagier, dziadek, pradiadek
i wujek, przeżywszy lat 81

Ryszard Franciszek WĘCLEWICZ

powstaniec wkłp., porucznik rezerwy WP
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu O-
drodzenia Polski, Włkp. Krzyżem Powstańcym.
Działacz i honorowy sędzia Polskiego Związku
Kolarskiego, odznaczony Złotą Odznaką Polskie-
go Związku Kolarskiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
12.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Pl. Waryńskiego 9 m. 33. 7984g

† Dnia 4 stycznia 1981 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., mój drogi, najtrościwszy
mąż i opiekun

MARIAN ZYGMAŃSKI
Zygmunt Mariański

artysta śpiewak

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu O-
drodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

8614g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 29 grudnia 1980 r. po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55, za-
snęła w Bogu, nasza najdroższa żona, mama,
teściowa i babcia

WANDA MLECZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Sikorskiego 10 m. 1. 7712g

Dnia 26 grudnia 1980 r. zmarła nasza kocha-
na matka, teściowa i babcia

ZOFIA BIERNACKA
z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbył się 6 stycznia 1981 r. na cmen-
tarzu junikowskim.

o czym z żalem zawiadamia

córka Wanda z mężem

8751g

Rodzina, Przyjaciółom, Znajomym oraz Wszy-
stkim, którzy okazali pomoc, przekazali wyrazy
współczucia, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli
udział w pogrzebie mojego męża

HENRYKA MRUGALSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

stroskana żona z rodziną

W dniu 5 stycznia 1981 roku zakończył nagle
swe życie nasz emerytowany główny księgo-
wy, długoletni pracownik

BOLESŁAW PIETRZAK

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w czwartek,
w dniu 8 stycznia 1981 roku o godzinie 13 na
cmentarzu w Śródlę Włkp.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia składając:

Rada Nadzorcza, Zarząd GS,
Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Śródlę Włkp.

8962g

Dnia 5 stycznia 1981 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite
pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 70, mo-
ja najdroższa żona, nasza najukochańsza ma-
teczka, teściowa i babunia, sp.

FRANCISZKA SULEK
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu miłostowskim w Po-
znaniu.

W żalu pogrążona

RODZINA

Miłostowo, gm. Kwilcz. 63-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 stycz-
nia 1981 r. zmarł nagle nasz
kochany dziadek, pradiadek, brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 79, sp.

WIKTORIA BARAŁKIEWICZ

I voto Zdzisława
z domu Marianowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążone w smutku

dzieci i rodzina

Ul. Dunajewska 18. 8879g

† Dnia 3 stycznia 1981 r. zmarł nagle nasz
kochany dziadek, pradiadek, brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 79, sp.

IGNACY FRANZ
emeryt PKP

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu O-
drodzenia Polski, Odznaką Honorową „Za za-
sługi w rozwoju woj. poznańskiego” oraz Sre-
brną i Złotą Odznaką Honorową PKPS.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 14.00 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

wnuczki z mężami i rodzina

Puszczykówko, Reymonta 2. 8893g

† Dnia 3 stycznia 1981 roku zmarł namasz-
czony Olejami św., nasz najdroższy mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

MICHAŁ WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.
o godz. 9.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążeni

żona, syn z rodziną

Ul. Sucha 4 m. 4. 42-U3

† Dnia 31 grudnia 1980 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz kochany syn, brat, wujek,
kuzyn, przeżywszy lat 33, sp.

ADAM ARLIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia br.
o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

matka, siostra, brat i rodzina

Autobus odjeżdża o godz. 7.15 sprzed domu
żałoby.

Ul. 23 Lutego 8 m. 3. 8798g

† Dnia 6 stycznia 1981 roku zmarła opatrz-
ona Sakramentami św., w 74 roku życia, na-
sza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

MARIANNA ZIEGLER
z domu Maniecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu w Śmiglu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Śmigiel, ul. Północna 17. 8896g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
6 stycznia 1981 roku po ciężkich cierpie-
niach, zakończyła swoje pracowite, pełne tros-
ki i poświęcenia życie, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza najdroższa mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 74, sp.

ANNA MUSIAŁ

Msza św. odbędzie się w sobotę, 10 bm. o go-
dzinie 13 w kościele parafialnym w Krzyżo-
wnikach, pogrzeb o godzinie 14.

W smutku pogrążona

RODZINA

8883g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 stycznia 1981 roku zmarła nasza najdro-
ższa córka, mama, siostra, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 51, sp.

LUCJA ŚLOSARZ
z domu Nowaczyk

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 10 bm.
o godz. 14.45 w kościele św. Antoniego, po-
grzeb o godz. 15.15 na cmentarzu parafialnym
na Starolece.

Strapiona

RODZINA

8857g

† W dniu 5 stycznia 1981 roku zginął śmie-
cia tragiczna w 7 wiośnię życia, najuko-
chańszy synek i braciśzek, sp.

WOJTUSZ SZULC

uczeń I klasy Szkoły Podstawowej nr 89

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm
o godzinie 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W bólu i rozpacz pozostają

rodzice i siostrzyczka

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o go-
dzinie 14.30.

Ul. Sokoła 37 m. 14. 62-U3

† Dnia 4 stycznia 1981 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., nasz ukochany mąż, oj-
ciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżyw-
szy lat 69, sp.

JÓZEF SZYLKO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm.
o godzinie 11 na cmentarzu w Skórczewie.

Strapiona

RODZINA

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o go-
dzinie 10.

Ul. Wyszebska 1. 65-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 stycznia 1981 r. zasnęła w Bogu, przeżyw-
szy 77 lat, nasza ukochana matka, teściowa,
babcia, prababcia, siostra, ciocia i szwagier-
ka, sp.

z TEMPŁOWICZÓW
JANINA KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Świerczewskiego 134d m. 2. 8613g

† Dnia 29 grudnia 1980 r. zmarła nasza uko-
chana matka, siostra, teściowa i babcia, lat
81

MARIA KLISZKOWIAK
z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Długa 4 m. 7. 7655g

† Dnia 2 stycznia 1981 r. zasnęła w Panu
przeżywszy lat 85

z PEPEŁÓW
STANISŁAWA CHMIELEWSKA
wdowa po sp. Wiktorze

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu junikowskim.

Córka i synowie z rodzinami

7931g

† Dnia 5 stycznia 1981 roku zmarł drogi mąż
ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, przeżyw-
szy 76 lat, sp.

STANISŁAW ŚLEDZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.
o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Modra 10 m. 4. 43-U3

† Dnia 6 stycznia 1981 roku odszedł od nas
po długiej chorobie, opatrzony Sakramen-
tami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dza-
dek, przeżywszy lat 81

MARCIN STEFANIAK

uczestnik Powstania Wielkopolskiego, I i II woj-
ny światowej, odznaczony Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami
państwowymi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę
10 bm. o godz. 10 w kościele Chrystusa Wie-
czystego Kapłana w Gnieźnie, po czym po-
grzeb.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Gnieźno, ul. Wolności 9. 8954g

Leszczyńskie

Świńska demografia

Początek stycznia to na wsi czas liczenia ogonów; zaraz po Nowym Roku do wszystkich zagrod trafiają rachmistrze spisowi, aby policzyć i zanotować stan pogłowia bydła i trzody, a także owiec i kur-niosiek. Spisy takie dokonuje się w całej Polsce dwa razy do roku — teraz właśnie i z końcem czerwca. Te dane o hodowli stanowią podstawę do prognozowania produkcji zwierzęcej w najbliższych miesiącach i całym roku oraz do określenia spodziewanego zapotrzebowania w mięso i produkty mleczne naszych sklepów.

Wyniki ogólnokrajowe spisu rolnego znane będą pod koniec stycznia, ale w poszczególnych gminach już wiadomo, jak wygląda pogłowie i można określić, jakie rysują się tendencje w hodowli. W ubiegłym wtorek spis zakończono w gminie Krzemieniewo w województwie leszczyńskim. Ta gmina była jeszcze rok temu najbardziej „zaświniona” w Polsce, a kto wie, czy i nie w Europie. Wedle danych spisowych ze stycznia 1980 tamtejsi rolnicy indywidualni hodowali średnio 444 sztuki trzody na każdym 100 hektarach użytków rolnych. A te hektary żyły jeszcze dodatkowo po kilkadziesiąt sztuk bydła, owiec i koni. Czy jednak rzeczywiście żyły, czy tylko mieściły?

Dziś wiadomo, że ówczesne — sprzed roku — rozmiary hodowli trzody w gminie Krzemieniewo dalece przekroczyły możliwości lokalnej produkcji pasz i aby tak duże pogłowie utrzymać, niezbędny był spory zastrzyk pasz z zasobów państwowych, głównie z importu. W roku 1978 rolnicy tej gminy kupili 6000 ton pasz przemysłowych, rok później ograniczono im dostawy do 5113 ton, a w roku ubiegłym GS „mogła” sprzedać już tylko około 3700 ton. Tak drastyczne zmniejszenie podaży pasz treściwych musiało się odbić na stanie hodowli. Załamanie nastąpiło w pierwszym półroczu zeszłego roku; styczniowy spis 1980 wykazał 17 102 sztu-

ki trzody w tym 1897 macior, czerwcowy — już tylko 14 478 sztuk trzody, w tym 1423 maciory. Wyodrębnienie macior prośnych jest bardzo cennym wskaźnikiem tendencji w hodowli, wszak w następnych miesiącach tyle tylko będzie mogło być tuczników, ile urodzi się prosiąt.

W gminie Krzemieniewo załamanie pogłowia nastąpiło jeszcze przed zbiorami 1980 roku, które w skali całego kraju były klęskowo skąpe. Nad Krzemieniewem to samo słońce świeci i ten sam deszcz padał, co w całej Polsce, a jednak gmina wyszła z opresji pogodowych obroną ręką. W zbożach osiągnięto średnią z poprzednich 4 lat — 33 kwintale z hektara, buraki też nie obrodziły źle — 400—360 kwintali przy średniej 5-letniej — 400—410 z ha. Tylko ziemniaki zawiodły, jak wszędzie. Dzięki jednak zwiększonemu arealowi buraków (o 15 procent), wysokim plonom buraczanych liści i większej jeszcze niż zwykle staranności zbioru i konserwacji pasz rolnicy tamtejsi zgromadzili nie mniejszą niż rok wcześniej ilość pasz własnych objętościowych. Ten fakt chyba zadecydował, że w obecnym, styczniowym spisie zanotowano wzrost pogłowia trzody do 15 158 sztuk. Natomiast nadal spada pogłowie macior prośnych — do 1327.

Z rozeznania służby rolnej oraz służby kontraktacyjnej Zakładów Mięsnych wynika, że ograniczenie pogłowia w równym stopniu nastąpiło w dużych gospodarstwach specjalistycznych, jak i tradycyjnych: wszystkich równo dotknęły ograniczenia w sprzedaży pasz treściwych. Nadal jednak gmina Krzemieniewo posiada jeden z najwyższych w Polsce stanów pogłowia trzody i ogół tamtejszych rolników jest zainteresowanych utrzymaniem maksymalnie wysokiej hodowli, na ile tylko pozwolą własne zapasy oraz gwarancje dostaw pasz z zewnątrz.

TOMASZ TALARCZYK

Konińskie

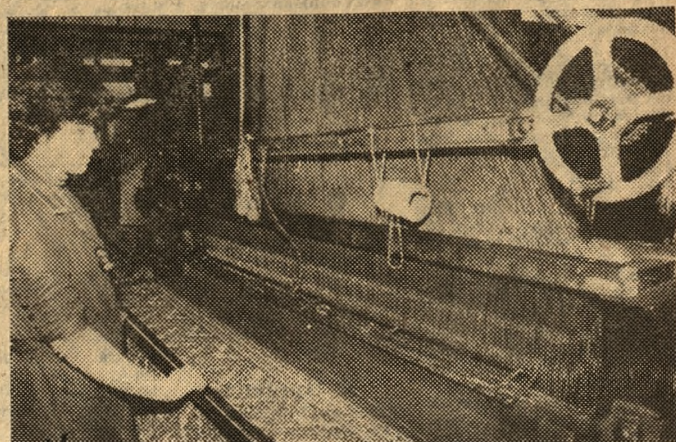
„Tur” i inne „siły”
zasila Belchatów

Początek roku jest w Fabryce Urządzeń Górniczych w Konińskim okresie finalizacji produkcji ważnych urządzeń dla kopalni i elektrowni w Belchatowie oraz wysyłki wyprodukowanych elementów. Z Konińskiego wyjeżdżają w tych dniach ostatnie fragmenty pierwszej części „trasy” nawęglania dla elektrowni. To taśmociągi, którymi podawany będzie węgiel do pierwszych bloków siłowni. Jednocześnie przedsiębiorstwo opuszcza ostatnie elementy „trasy” węglowej dla kopalni „Belchatów”.

W styczniu zakończy się produkcję i wysyłkę części „Tura-500” — pierwszego egzemplarza przebiegającego przez transport, służącego do przemieszczania stacji napędowych taśmociągów. Jest to pierwszy tego typu maszyn wyprodukowany w kraju. Nowoczesne rozwiązanie konstrukcyjne i technologiczne umożliwiły zmniejszenie materiałochłonności taśmociągów i liczbę zamontowanych w nich podzespołów — m. in. silników elektrycznych. Z początkiem lutego w Belchatowie rozpocznie się montaż „Tura-500”.

Jednocześnie FUGO kończy dostawy elementów do drugiego ciągu przenośników taśmowych, które zainstalowane będą w „Lubstowie” — powstającej pod Konińskim nowej odkrywczej kopalni węgla brunatnego. Przypomnijmy, że rozpoczęła ona pracę jeszcze w tym roku, zwiększając dostawy węgla z konińskiej kopalni do elektrowni przed następnym jesienno-zimowym „szczytem” energetycznym. (woj)

Śrem też ma włókniarki



Nie tylko Łódź włókniarstwem stoi. Przy takich oto krosnach odbywa się praca w Spółdzielni Pracy „Włókniarz” w Śremie (Poznańskie). Powstają tam m. in. piękne kapy gobelinowe.

Fot. — R. Królik

Nie każdy pedagog
ucieka z prowincji

Nauczyciele (choć nie tylko oni) do pracy na tak zwanej prowincji się nie palą. Chyba, że młodym pedagogowi, który co dopiero ukończył studia i jeszcze się nigdzie nie zdomowił, proponuje się mieszkanie. Tak jest w Obrzycku (Poznańskie), w czym duża zasługa władz gminy.

Tamtejsza Zbiornica Szkoła Gminna nie należy do małych, dlatego każdy nauczyciel jest mile widziany. Aby zachęcić — szczególnie młodych ludzi — do pozostania w gminie, w ubiegłym roku oddano do użytku 6 mieszkań nauczycielskich. Obecnie trwa budowa kolejnego takiego domu przy ul. Kopernika. Gotowy ma być w tym roku. (ahe)

Poznańskie
Koleją do pracy
jak w maglu

Wiele tysięcy mieszkańców województwa poznańskiego dojeżdża do pracy; przede wszystkim kim do zakładów w Poznaniu, ale i z innych gmin do sąsiednich. Na ogół ludzie ci korzystają z połączeń kolejowych, bo jednak — mimo obejmowania coraz to nowych terenów komunikacją autobusową PKS — pociągi nadal są masowym środkiem lokomocji. Masowym, ale i stwarzającym podróżnym duże niedogodności. Niektórzy są nawet zdania, że bardziej niż w pracy męczą się właśnie w drodze do zakładu.

Niewiele w tym jest przesady. Wystarczy pobyć trochę na poznańskim Dworcu Głównym PKP, gdy rano wjeżdżają kolejne pociągi — jak się je określa — robocze. Tłok w prawie wszystkich — niemiłosierny, na wet na korytarzach ludzie stoją ciasno, wychodzą z wagonu prawie jak z magła. To codzienny widok i odnosi się do pociągów przyjeżdżających z różnych tras.

Oczywiście, trudno o sposób radykalnego rozładowania tego tłoku, bo pociągi zabierają mrowie ludzi. Często jednak dziwić się można, że lokomotywy ciągnie zaledwie cztery, pięć wagonów. Czy nie można dołączyć jeszcze choćby jedno go czy dwóch? Czy decyduje w tej sprawie muszą zapadać na „wysokich szczeblach kolei”, a nie z uwzględnieniem rozeznania bieżących potrzeb lokalnych? (bop)

Kaliskie

5 milionów z warsztatów... szkolnych

Podczas gdy niejeden zakład nie może wykonać zadań planowych, udaje się to bez trudu... uczniom. Zespół Szkół Zawodowych w Sycowie (Kaliskie) rocznie wypracowuje około 5 milionów złotych. Elementy ze szkolnej hali trafiają do kilkunastu fabryk Kaliskiego i Wrocławskiego.

Od kilku lat wyniki w tej produkcji stawiają ZSZ wśród najlepszych w województwie. Pierwszą lokatę (drugą w skali kraju) uzyskał on w ubiegłorocznym konkursie „Szkoła zawodowa — szkoła kultury i bezpieczeństwa pracy”. Jakże więc są te warunki? Przede wszystkim odpowiednio urzą-

dzony budynek dydaktyczny. Nadto dobre wyposażenie warsztatów: stosowne zabezpieczenie maszyn, dostatek oświetlenia, właściwy transport.

Dla ponad siedmiuset uczniów i słuchaczy organizuje się również zajęcia pozalekcyjne z fotografii, muzyki, a także z języka polskiego i matematyki. Duży nacisk kładzie się też na pracę społeczną; dzięki niej m. in. zyskał wygląd pomieszczeń i otoczenia szkoły, zbudowano własny kort.

Sycowski zespół kształci fachowców dla miejscowego i okolicznego przemysłu; niektórzy trafiają do Bielska-Białej i Tych. (ewi)

Pilskie

Padlina się marnuje
a może być użyteczna

Województwo pilskie obsługiwane jest przez trzy rejonowe przedsiębiorstwa „Bacutil” — ze Szczecina, Poznania i Bydgoszczy. Zakłady w Mirosławcu i Wągrowcu zagospodarowują wprawdzie około 4 000 ton surowców utylizacyjnych rocznie, ale tylko 2 700 ton z Pilskiego.

Tymczasem w ubiegłym roku z powodu ostrej zimy oraz przestojów zakładów utylizacyjnych (spowodowanych brakiem węgla) znacznej ilości surowca nie można było przetworzyć. W wyniku licznych skarg, a także interpelacji radnych WRN, podjęto działania, które mają spowodować pełne zagospodarowanie padliny.

Zakład w Wągrowcu pozyska jeden destruktor, pozwalający zwiększyć zdolność produkcyjną o 800 ton. Zjednoczenie PGR zobowiązane zostało przez władze wojewódzkie do uruchomienia w najbliższych

latach dwóch przetwórci o mocy przerobowej 500 ton każda. Zakłady PGR będą przetwarzać surowce utylizacyjne z własnych gospodarstw i produkować mączkę mięsno-kostną na potrzeby hodowli ryb i zwierząt futerkowych.

Nadto przewiduje się wybudowanie zakładu utylizacyjnego w gminie Margonin na 1 200 ton kości i odpadów poubojowych. Przydzielono również dodatkowe środki transportowe dla rejonowego przedsiębiorstwa „Bacutil” w Poznaniu, co powinno spowodować regularną i terminową obsługę gmin: Wronki, Lubasz, Czarnków, Połajewo i Wieleń. (wis)

STYCZEŃ 8 Czwartek	Mścisława Seweryna Słońce: 8.02—15.37
--------------------------	---

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 19 „Romans z wędzika”.
POLSKI — g. 19 „Baba — dziwo”.
NOWY — g. 19 „Rewizor”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Diabeł”.
LALKI i AKTORA — g. 10, 17 — przedst. zamknięte.

KINA

CZEMPIN: „Dyrygent” (pol.), „Samotnik” (pol.).
GOSTYN: „Bez skrupułów” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Parszywa dwunastka” (amer.); Stylowe: „Dziadziostwo” (ang.), „Przybywa jeździć” (amer.).
KŁODAWA: „ABBA” (szwedz.), „Odrażający, brudni, żli” (wi.).
KONIN Centrum: „Robotnicy 80” (pol. dokum.); Górnik: „Man chattan” (amer.); „Na tropie kłusownika” (czech.).
KOŚCIAN: „Cma” (pol.), „Spotkanie” (ang.), „Tropie tygrysa” (radz.).
KRZOTOSZYN: „Mili sąsiedzi” (węgierski).
LESZNO: „Emil — komediant” (NRD); „Wyspy na Golfstronie” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Tylko piętnaście dni” (bułg.).

OBORNKI: „Powrót do domu” (amer.).

OBRZYCKO: „Hair” (amer.).

PILA Iskra: „Parszywa dwunastka” (amer.); Sokół: „Agnieszka idzie na śmierć” (wi.).

PLESZEW: „Constans” (pol.).

„Koziorożec-1” (amer.).

PNIEWY: „Idealna para” (amerykański).

SŁUPCA: „Szalone dni” (jug.).

SZAMOTULY: „Nosferatu — wampir” (RFN).

SYCOW: „39 stopni” (ang.).

SYMON Słonko: „Wujaszek Mariniar” (rum.).

„Nie chcę nie słyszeć” (czech.).

SRODA: „Trzy dni Kondora” (amer.).

„Dubler” (fr.).

TRZCIANKA: „Bez wyjścia” (szwedz.).

WALCZ WOK: „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RFN).

WRONKI: „Grzeszny żywot Franciszka Buty” (pol.).

WRZESNIA: „Stara strzelba” (fr. MKF).

„Gra ciałem” (pol.).

WSCHOWA: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).

„Człowiek klanu” (amer.).

ZŁOTÓW: „Drogocenny braci-szek” (czech.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronicie: „Popiół i diament” — fragm. 3; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Gra i śpiewa zespół „Jodli” z Żywca; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.55 Kącik melomana; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn spraw międzynarodowych; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastro-

ju; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Kiełce na muzycznej antenie; 23 „Minał dzień”; 23.15 Właściwa Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu „Gama”; 9.40 Radio Moskwa; 10 Teatr PR: „Simanionki”; 11 Z teatralnego afisza; 11.15 Szkice do portretu — Emily Dickinson; 11.30 Co się stało w świecie; 11.40 Poradnia Rodzina; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.10 Od miniaturowej uwertury — cz. I; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Od miniaturowej uwertury — cz. II; 13 Refleksje; 13.10 Życie muzyczne w kraju; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Podhalankie ozdzone; 14 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 S. Prokofiew — Scena z opery „Wojna i pokój”; 14.25 Magazyn łowiecki; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.30 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Konc. nagrań; Ork. PR i TV w Krakowie; 16.40 Pan in spektor przyszedł; 17 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.30 Szerze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu; 18.25 Informacja Studia „Gama”; 18.40 Informacje Rady. Propozycje; 19.03 Klasyki muz. rozrywkowej; 19.20 „Sokraty”; — pow.; 19.40 Muzyka wokalna mistrzów baroku; 19.50 Muzyka kantatowa — oratoryjna; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; „Dolina Issy”; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 J. Palm — wirtuoz nowej muzyki; 22.50 Mornotrastwo serca; 23.35 Blaski i cienie muzyki jazz-rock.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dolina Issy”; — pow.; 9.10 Duety

gitarowe — Joe Pass i John Pisano; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka — utwory H. Isana i L. Senfla; 10.35 Kiermasz płyt wybitnych Melodia; 11 „Stąd do wieczności” — odc. 20; 11.30 Saksofonowe debiuty — Bob Malach; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywki; 13.30 „Ziele na kraterze” — pow.; 14 Mistrzowie batuty — Bruno Walter; 15.05 Pocztówka dźwiękowa; 15.30 Powracający temat: „Pada śnieg”; 16 J. Green: „Dzienniki”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Zwykłe słowa miłości — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Z obu stron kamery — „Bez miłości”; 19.20 „Radokopera” — gra zespołu Sun Ship; 19.35 Opera J. Offenbacha: „Orfeusz w piekle”; 19.50 „Dolina Issy” — pow.; 20 Mini-max; 20.45 Wiersze z Wolterem; 21 Reminiscenty muzyczne — listy sławnych artystów; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 S. Rollins gra ballady; 23 Poezja J. Wittlina; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 J. Elsner — Uwertura do opery „Leszek Biały” czyli Czarownica z Łysej Góry; 8.10 „Afryka oczami Polaków”; 8.25 Literatura i sztuka dla dzieci; 8.50 Muzyka symf. 9 Di kl. III-IV — jez. polski; 9.30 M. Rimski-Korsakow — Suita z opery „Złoty Kogucik”; 10 Dla kl. VIII — historia; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. IV lic. — jez. polski; 11.30 Sceny z „Otelia” Verdiego (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gwiazda płyt (stereo); 13 Dla kl. III-IV — jez. polski; 13.25 i 13.50 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio Gama w Stereo; 16.05 Jez. hiszpański; 16.25 Jez. niemiecki; 16.45 Aud. oświatowa;

17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Fonorama — cz. I; 17.40 Antena Miodnych; 18 Stereo: Piosenki i melodie estrady; 18.25 Postawy i wzory — Oszczędność; 18.40 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — mag. OIRT; 19 Prawdy i legendy pamiętników; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 Stereo: Fonorama — cz. II; 21 Stereo: Piosenki roku 1980; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 M. Gedda śpiewa pieśni S. Rachmaninowa.

Wiadomości: 6, 6.50, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

TTR. RTSS: 6.00 — Matematyka (sem. 1); 6.30 — Chemia (sem. 1); 13.25 — Historia (sem. 3); 14.00 — Matematyka (sem. 3); 8.10 — Przysposobienie obronne (kl. VII i I lic.); 9.00 — Praca technika (kl. II); 11.55 — Nauka o człowieku (kl. VIII); 12.50 — J. polski (kl. I — IV lic.); 14.30 — Telewizja w sprawie miłardów; 14.45 — „Był sobie człowiek” — franc. film animowany; 15.55 — Obiektyw; 17.30 — Magazyn motoryzacyjny; 17.55 — Patrol — „Żołnierska ofiarności”; 18.20 — Telewizja młodych przedstawia: „Pociąg” (2); 18.50 — Dobranoc; 18.55 — Sonda — „Widmo”; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Aniołki Charliego” — „Aniołki w wojsku” — film kryminalny; 15.05 — Obiektyw; 17.30 — Magazyn motoryzacyjny; 17.55 — Patrol — „Żołnierska ofiarności”; 18.20 — Telewizja młodych przedstawia: „Pociąg” (2); 18.50 — Dobranoc; 18.55 — Sonda — „Widmo”; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Aniołki Charliego” — „Aniołki w wojsku” — film kryminalny;

21.00 — Pegaz; 21.50 — Teatr Telewizji — Jan Parandowski: „Spotkanie wśród gwiazd”; 22.25 — Dziennik; 22.35 — „Mózg” — „Bezdroża pamięci”; 23.05 — Telewizja w sprawie miłardów.

PROGRAM 2

10.00 — „Zbyszek” — polski film biograficzny; 11.25 — Popołudnie przygody i podróży; 15.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy, 1. 22; 16.05 — Język francuski — kurs podstawowy, 1. 12; 16.40 — Międzynarodowy turniej w plice ręcznej mężczyzn o Puchar Baltyku: Polska — Islandia; 17.30 — Popołudnie przygody i podróży; 19.00 — Piosenki tygodnia; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.10 — NURT — Wychowanie estetyczne: „Integracja ekspresji plastycznej i percepcji dzieł sztuki u dzieci i młodzieży”; 20.40 — NURT — Psychologia: „Nauczyciel a struktura interakcji” (cz. 2); 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Zbyszek” — polski film biograficzny; 22.40 — NURT — Elementy wiedzy o sztuce: „Wychowanie plastyczne w telewizyjnych programach szkolnych”; 23.10 — Język rosyjski — kurs podstawowy, 1. 12.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowska ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Władysław Wrask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.